

POKOJ i DOBRO



1/2013
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

www.fzs.katowice.opoka.org.pl www.fzskatowice.republika.pl www.fzs.franciszkanie.pl

KOCHAJCIE DZIECIĘ Z BETLEJEM



(...) Słowo Ojca tak godne, tak święte i chwalebne zwiastował najwyższy Ojciec z nieba przez św. Gabriela, swego anioła, mające zstąpić do łona świętej i chwalebnej Dziewicy Maryi, z której to łona przyjęło prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i naszej ułomności. Które, będąc bogate ponad wszystko, zechciało wybrać na świecie ubóstwo wraz z Najświętszą Dziewicą, Matką swoją (2 LW 4-5).



**125 lat III zakonu franciszkańskiego
przy parafii pw. Świętego Mikołaja
w Bielsku-Białej**



**Relikwie bł. Anieli
w parafii Świętej Trójcy w Bytomiu**



**Relikwie bł. Anieli Salawy
w Radomsku**



**Tercjarze w Śląskim Asyżu
– 4 października 2012 roku**



**17 września 2012 roku
– święto Stygmatów św. Franciszka**



**Wizytacja pasterska
Regionu Rybnickiego**

Wiara

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: »Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedźcie do syta!« – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę ze swoich uczynków. Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą.

Jk 2,14-19



Od października trwa Rok Wiary. Cóż to jest wiara? Gdzie ją można umieścić, w uczuciach czy w intelekcie? Intelekt wymaga, by rzeczy, o których mówimy, można było dotknąć, zobaczyć, posmakować, udowodnić. Z wiarą tak się nie da. Z definicji wiarę stanowi coś, czego nie można udowodnić ani obalić. Należy to coś przyjąć, ot, tak, „na wiarę”. Czy zatem wiarę zaliczymy do uczuć? Bóg jest miłością, jak powiada św. Jan, lecz wiara nie dotyczy tylko uczuć.

Katechizm Kościoła Katolickiego poświęca wierze swoją pierwszą część. Opisuje tam nasze wyznanie wiary – Credo lub Skład Apostolski, które odmawiamy podczas Mszy św., Różańca czy Koronki do Bożego Miłosierdzia.

Zgadzamy się ze wszystkim? Zatem wierzymy i możemy powiedzieć za św. Franciszkiem: „Bóg mój i wszystko” (*Deus meus*

et omnia). To westchnienie strzeliste było jednym z częstszych westchnień Biedaczyny z Asyżu. To forma modlitwy, która nie wymaga dużo czasu (może parę sekund), może być odmawiana w dowolnym miejscu i czasie.

Święty Franciszek w „Testamencie” stwierdza, że: „Pan dał mi w kościołach taką wiarę, że po prostu modliłem się i mówiłem: *Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, [tu] i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat*” (4-5). To westchnienie jest odmawiane przez franciszkanów za każdym razem, jak wejdą do kościoła lub kaplicy.

br. Janusz z Będzina

W NURCIE FORMACJI

Radość franciszkańska (cz.1.)

Radość nie jest cnotą odrębną od miłości, lecz jej przejawem i skutkiem – mówił św. Tomasz z Akwinu, a św. Jan Bosko miał mawiać, że diabeł boi się ludzi radosnych. Natomiast nasz Seraficki Ojciec pragnął żyć w głębszej radości, aby dostosować się do Ewangelii, będącej radosną nowiną, i upodobnić się do Chrystusa, fundamentu prawdziwej radości. Franciszek jednak był człowiekiem radosnym niejako z usposobienia – jeszcze przed nawróceniem imponował między innymi tym właśnie swoim rówieśnikom. W naszej kulturze utrwalił się pogląd, że franciszkanin, jak każdy zakonnik, to człowiek poważny, smutny rozważający czasy ostateczne, które, według świata, nie napawają radością. Wytyka się mu smutne ponuractwo i omija szerokim łukiem; tym atakują nas reklamy, media, blogi, internet, często filmy itp. Na reklamach nigdy nie ma ludzi smutnych, zmartwionych, cierpiących, a nawet jeśli się pojawią na spotach reklamowych, to tylko po to, by pokazać, jak promowany produkt zmieni ich smutek w radość, rozwiąże kłopoty, usunie cierpienie. Ta handlowa logika opiera się na stałym dążeniu człowieka

do szczęścia, którego powszechnie uznana oznaką jest człowiek uśmiechnięty, zadowolony, czyli radosny. A tymczasem całe Pismo Święte często mówi o radości człowieka wierzącego, a św. Paweł wzywa w sposób najbardziej bezkompromisowy: *Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!*

Nikt sam z siebie nie chce być smutny i cierpiący; smutek kojarzy się z płaczem i powagą. Radość wydaje się w sposób naturalny przez wszystkich pożądana. Jednak już w starożytności Seneka mawiał „Prawdziwa radość jest rzeczą poważną”, a z poważnymi rzeczami bywa tak, że nawet ich pragnąc, często się ich obawiamy. Nie chcemy dać się oszukać, wziąć za prawdziwe i trwale to, co ulotne. Łatwiejszy wydaje się kompromis, bowiem łatwiej zadowolić się rzeczami małymi, codziennymi, i w tym upatrywać radości.

A jaka jest relacja między radością a przyjemnością? Doznania przyjemnie są znane ludziom i zwierzętom. Miano radości przyznajemy tylko tym przyjemnościom, które budzą się w nas pod wpływem rozumu, dlatego zwierzętom nie przypisujemy radości,



lecz jedynie przyjemności, zadowolenie, np. pod wpływem pieścizot, z „pełnego brzucha”. Lecz i u człowieka stany przyjemności prowadzą do radości. Nie potępiamy drobnych prostych radości i przyjemności dnia powszedniego, one stają się źródłem radości przemijających i nie można się na nich zatrzymywać. Jak uśmiech przypadkowo spotkanego człowieka, zapach świeżego pieczywa, urok muzyki, przygoda pogodnej dyskusji, piękno zachodzącego słońca, promienny uśmiech dziecka – jednakowo cieszą wierzącego i niewierzącego. Codzienne radości jednak mają znaczenie dla naszego franciszkańskiego życia, naszego świadectwa apostołstwa wśród świata reklam,

hałasu i obłudy. Bo czyż można głosić radosną nowinę płynącą z Ewangelii, będącą samemu zgryźliwym i smutnym? Radość jest odbłaskiem dobra i miłości w nas. Jeśli troszczymy się o dobro i miłość, wówczas radość może przenikać także przyjemności. Jeśli natomiast brak w nas dobra i miłości, wówczas smutek duszy jest widoczny na obliczu człowieka, którego nie są w stanie przewyciężyć przyjemności tego świata, nawet pomnażane i zmieniane. Nadzieja na radość wieczną w innym świecie pozwala nam cieszyć się drobnymi radościami dnia codziennego, które nie negują faktu cierpienia, smutku i troski o podstawowe dobro; gdy je zawierzymy Bogu, życie staje się pogodniejsze, znośniejsze. Święty Franciszek radzi braciom, aby smutki – tylko z powodu własnych grzechów – przeżywali w celi, a wśród ludzi byli zawsze radośni, weseli, szczęśliwi w Panu, uśmiechnięci. Zachęca także do radości w chorobie, cierpieniu. Zapewnia, że radość zwycięża zakusy szatańskie.

A jaka jest relacja między radością a śmiechem? Każdy powie, że śmiech jest wyrazem radości, a radość pobudką do śmiechu. Ewangelista św. Łukasz pisze: „Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie”. Śmiech jest fenomenem ludzkim, darem Bożym, towarzyszy nam w wielu sytuacjach życiowych; czasem jest „zaworem bezpieczeństwa”. Śmiech rozładowuje stres, uwalnia od złych emocji, przywraca właściwe proporcje w spojrzeniu na rzeczywistość, tworzy niezbędny dystans do różnych spraw. Przez swą zaraźliwość śmiech i uśmiech pomagają w pokonywaniu barier między ludźmi, zaś ogląda-

nie wokół siebie twarzy złych, agresywnych lub „kamiennych” utrudnia budowanie międzyludzkich relacji. Człowiek, który potrafi się śmiać także z siebie, jest bardziej bezpośredni, nie jest nadętym waśniakiem. Waśniak, który z namaszczeniem celebrowa swoje problemy, staje się śmieszny. Jak każdy dar Boży, również śmiech może być niewłaściwie użyty. Są bowiem chwile czy sytuacje, kiedy śmiech czy uśmiech jest nie na miejscu, np. w obliczu tragedii, czyjegoś niepowodzenia (szyderstwo), z jakiejś uroczystości (niepoważna frywolność). Śmiech człowieka zgorzkniałego, niedostrzegającego ani wielkich, ani małych radości, jest zwykle wyrazem sarkazmu; jest to śmiech fałszywy, będący rodzajem maski, nie odpowiada mu wewnętrzny stan radości.

Powaga i śmiech są związane w dziwny związek. Znamy poważne, doniosłe uroczystości, w których nie wypada się śmiać i są chwile, w których zdrowy śmiech świadczy o pogodzie ducha. Ten związek powagi i śmiechu świadczy o przygodności naszego życia, która ujawnia się w mnogości sytuacji zaskakujących zachowań, niespodzianek, a czasem w komizmie. Papież Paweł VI w 1975 roku w adhortacji apostolskiej o radości chrześcijańskiej napisał, że współczesnej społeczności ludzkiej z trudem przychodzi rodzenie radości. Przypomnił, że głosiciele chrześcijańskiej radości powinni dostrzegać zewnętrzne i wewnętrzne radości, będące świadectwem dobroci stworzenia. Píše, że człowiek doznaje radości, kiedy godzi się z przyrodą, a zwłaszcza gdy spotyka innych ludzi i razem z nimi uczestniczy w różnych wydarzeniach i sprawach. Szczególnej radości doznaje on, gdy jego duch

posiada Boga, którego poznaje i kocha jako najwyższe i niezmienne dobro.

Radość wewnętrzna z rocznicy Narodzenia Pańskiego była dla Franciszka szczególną inspiracją do wyrażenia jej w sposób wizualny. Zaproponował braciom przygotowanie takiej inscenizacji (jakbyśmy to dziś wyrazili) przedstawiającej Boże Narodzenie. Znaleźli właściwe miejsce – grotę w Greccio, którą oświetlili lucyzkami i gdzie w noc Bożego Narodzenia głośnym śpiewem uczcili przyjście na świat Bożej Dzieciny. Okoliczni mieszkańcy również uczestniczyli w tym pierwszym misterium Narodzenia Pańskiego. I tak czynimy do dziś – w kościele powstają stajenki, nierazko dzieci według określonych scenariuszy przedstawiają to misterium; również w domu czynimy odpowiedni wystrój. Reklamy w sklepach także o tym fakcie przypominają. Szopki betlejemskie znane są na całym świecie. Jednak to zewnętrzna forma, a co z naszym wnętrzem? Czy za Franciszkowym przykładem, również śpiewem płynącym z głębi serca, okazujemy wszystkim swą radość?

Franciszek z Asyżu żył w braterstwie i małości, przemierzając świat i głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Pragnął też żyć w ewangelicznej radości. Źródła podają, że z uśmiechem znosił wszelkie doświadczenia i trudności; napominał braci, by zносили wszystko z niezachwianą cierpliwością i nie dali się opanować smutkowi. Wyrażał swą radość dźwiękiem, najczęściej śpiewając i wysławiając Pana, zarówno gdy był w pełni sił, jak i w chorobie.

s. *Bogdana Fitał*

Służba we wspólnocie – formacja osobista i wspólnotowa

Gdy zebrał się wielki tłum i z miast przychodzili do Niego, rzekł w przypowieści: „Siewca wyszedł siać ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane, a ptaki powietrzne wydziobały je. Inne padło na skałę i gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. Inne znowu padło między ciernie, a ciernie razem z nim wyrosły i zagłuszyły je. Inne w końcu padło na ziemię żyzną i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny”. Przy tych słowach wołał: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!”. Łk 8,4-8

Za formację odpowiedzialny jest każdy. Jest formacja osobista, rodzinna, wspólnotowa i parafialna. Już od wejścia do wspólnoty rozpoczyna się droga formacji, która powinna się rozwijać przez całe życie, pamiętając, że Duch Święty jest głównym inspiratorem formacji. Należy starać się zawsze z Nim współpracować. Mistrzem każdej formacji jest Pan Jezus i żeby przejść każdą formację, trzeba stać się jak dziecko w rękach ojca. Posługiwanie w formacji przypomina obraz siewcy – jego trudu oraz pole, jakim jest człowiek czy wspólnota. Pomimo że nie zawsze ziarno pada na dobrą glebę i nie wydaje plonu, nie można się poddawać i rezygnować z dalszego zasiewu – to jest z formacji samego siebie. Zrealizowanie formacji względem samego siebie jest podstawą

formowania innych. Od słów „ja chcę być formowany” wszystko się zaczyna.

Święty Franciszek swą działalność zaczął od własnego nawrócenia. Bycie uczniem Pana Jezusa, jedyne Mistrza, to formacja modlitwy, pokory i słuchania Boga. Nie da się iść drogą krzyża, gdy zabraknie pokory, uniżenia, spojrzenia na Jezusa, spotkania na tej drodze Maryi oraz ludzi, którzy idą tak, jak ja i ty. Człowiek jest dzierżawcą ziemi i wspólnoty. Stąd potrzeba słuchania najpierw Boga, potem ludzi. Formacja franciszkańska oparta jest na Ewangelii, regule i przykładzie życia św. Franciszka. Mamy również przykład życia świętości jego braci oraz świętych tercjarzy, którzy byli jego uczniami, ale nad to wszystko są jeszcze głębsze ślady, które zostawia nam Jezus. Je-

śli nie potrafi się iść tymi śladami, to nie odczyta się natchnień Ducha Świętego, które zostawia w naszym sercu. Nie odczyta się ewangelii swojego życia, pisaną przez Niego. Najpełniejsza formacja to: JEZUS i JA; JA i JEZUS. Zaczyna się ona od spotkania ze sobą, by spotkać Jezusa i z Jezusem, aby spotkać prawdziwego siebie. Spotkaj Jezusa, a spotkasz w Nim siebie; spotkaj siebie, a spotkasz Jezusa w sobie. W naszym sumieniu Bóg objawia wszelki zamysł, nad którym trzeba nieustannie pracować. Jak pracować, podaje nam reguła. Franciszkanie świeccy, pierwotnie nazywani „braćmi i siostrami od pokuty”, zaangażowani w naśladowanie przykładu i nauk Chrystusa, powinni żyć w duchu ciągłego nawracania się i mają obowiązek osobistego i nieustannego studiowania Ewangelii i Pisma Świętego. Środkami do pielęgnowania powołania franciszkańskiego – indywidualnie i we wspólnocie – są: słuchanie słowa Bożego, rewizja życia, skupienie duchowe, sakrament pojednania, nabożeństwa pokutne, pomoc doradcy duchowego. Duchowość franciszkanina świeckiego jest raczej sposobem życia skoncentrowanym na osobie Jezusa Chrystusa i Jego naśladowaniu niż szczegółowym programem, który należy realizować (por. Reg II,4-5.7; KG art. 9,1).

Formator – mistrz, osoba odpowiedzialna za formację, sprawia, że uczeń staje się mistrzem. Skutecznym znakiem autentyczności mistrza jest owocność jego nauczania i przykładu. Można to zobaczyć na przykładzie pierwszych braci św. Franciszka, najpierw gotowych żyć jak on i potwierdzać jego nauczanie, a potem spisujących jego słowa jako mędrca. Wychowanek uczy się w obecności mistrza. On zna sprawy, rozumie i umie więcej, a dzięki temu staje się wzorem do naśladowania. Czasem obecność nie wystarcza i wtedy mistrz staje się nauczycielem, to znaczy zaczyna nauczać przez udzielanie rad, napomnień, i wskazówek. Mistrz uczy słuchania Boga, wewnętrznego wyciszenia siebie i członków wspólnoty. Milczenie w życiu św. Franciszka i św. Klary jest uprzywilejowaną czasoprzestrzenią, w której przemawia Bóg. Milczenie jest sposobem dążenia do tego, by Chrystus zamieszkał w nim i uczynił je swoim; jest to milczenie miłości, kiedy Bóg staje się wszystkim i pozostaje tylko miłość. Jezus przeżył to ogromne milczenie własnego JA w oddaniu się Ojcu, ogołocił samego siebie, ponieważ w Jego sercu było miejsce całkowicie wypełnione przez Jego wolę. Również dla św. Franciszka milczenie jest milczeniem JA, po to, aby Chrystus w nim żył, modlił się i działał. Jego milczenie było bezwarunkowym posłuszeństwem. Franciszek zachęcał swoich braci do milczenia wobec prowokacji, upokorzeń, próżnej chwały, która niszczy skarb świętości. To milczenie wobec tajemnicy swego brata, ono uczy słuchania i wysłuchiwanie. Człowiek chce być słuchany i wysłuchany przez Boga. Jest to jego wewnętrzna relacja z Bogiem, w której Bóg oczekuje tego samego. Uczmy się wzajemnego słuchania bliźnich, co mają nam do przekazania; uczmy się wysłuchiwanie i działania, bo słuchanie a wysłuchanie to dwa różne słowa. Różnica pomiędzy słuchaniem a wysłuchaniem jest taka, że „słucha... i tylko tyle”; jak wysłuchuje, to „słucha i czyni”. Radny do spraw formacji, jak i przełożony towarzyszą członkom wspólnoty na drodze ich życia oraz formacji, z porażkami i sukcesami. To ich droga życia, kręta czy prosta, droga formacji, jaką przygotował dla nich Jezus.

Franciszkanie świeccy niech starają się naśladować napomnienie świętego, aby ponad wszystko *pragnąć posiadać Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem* (2 Reg 10,8; por. KG art. 11). Tylko tak darowana wolność jest skarbem we wspólnocie, bo tylko człowiek wolny w sobie razem z Jezusem może stać komunią jedności we wspólnocie. Taka osoba łatwiej dzieli się sobą, swoimi darami i talentami, które otrzymała od Boga. Człowiek żyjący w wolności nie odczuwa, że od niego się wymaga, nie boi się pokonywać przeszkód, działa i podejmuje decyzje; przedstawia również swoje propozycje, czując się przy tym bezpieczny i akceptowany. Nie jest to droga szeroko pojętego indywidualizmu, gdzie liczy się tylko on, który tylko sam

jest zaangażowany w dzieło bez braci i siostr we wspólnocie, nie jest to również droga nadmiernej aktywności i zadań, które franciszkanie świeccy biorą na siebie, należąc na przykład do różnych wspólnot. Taka osoba pytana o uczestnictwo w spotkaniach odpowiada, że ma jeszcze wiele obowiązków i nie może być lub nie mógł być. Na propozycję wyboru i funkcji we wspólnocie wymawia się innymi funkcjami w innych wspólnotach. Nadmierny aktywizm uniemożliwia znalezienie czasu na wspólne spotkania, bez których nie ma prawdziwej wspólnoty. Nie jest to droga łatwa; każdy na tej drodze ma zauważyć obok siebie drugiego człowieka, któremu chce służyć. Święty Franciszek mówił: *I gdy Pan zlecił mi troskę o braci, nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej. I ja kazałem to spisać w niewielu prostych słowach, i Ojciec święty potwierdził mi* (Testament 14).

Nam również zlecił troskę o braci i siostry we wspólnocie franciszkańskiej. Mówimy tu również o miłości, jaką Bóg ma do każdego człowieka. Bycie we wspólnocie jest również służbą dla bliźniego. Duch Święty sprawia, że jesteśmy ubogaceni szczególnymi darami i łaskami uzdalniającymi nas do różnych posług dla dobra wspólnego (por. 1 Kor 12,4-11). Wspomnę tu o sekcjach istniejących w naszym regionie:

- **Charytatywna** – najbardziej znana forma apostolatu tercjarskiego, która przejawia się w opiece na chorymi, fundowaniu posiłków, pomocy materialnej ubogim oraz pomocy moralnej; w pierwszej kolejności ma się na uwadze członków FZŚ.
- **Unia Misyjna** – to organizowanie pomocy materialnej dla misjonarzy i misji, rozpowszechnianie idei misyjnej oraz modlitwa za misje.
- **Apostolstwo modlitwy San Damiano** – polegające na modlitwie wzajemnej wspólnot – jedna wspólnota modli się za drugą.
- **Apostolat modlitwy Opiekun Duchowy** – polegający na modlitwie za braci i zakonów w naszym regionie, czyli Prowincji Wniebowzięcia NMP. Brat lub siostra FZŚ podejmuje dowolną modlitwę i czas, jaki chce ofiarować za danego ojca lub brata, którego otrzymuje przy wpisie do księgi modlitw FZŚ.
- **Apostolat przykładu** – świadectwo życia chrześcijańskiego i franciszkańskiego jest wezwaniem rzuconym dzisiejszemu światu.
- **Apostolat dobrego słowa** – apostolstwo słowa pisanego, rozpowszechnienie prasy i dobrej książki.

Na zakończenie fragment z listu św. Franciszka do wiernych: „O, jak święta i jak cenna jest rzeczą mieć tak miłego, pokornego, darzącego pokojem, słodkiego, godnego miłości i ponad wszystko upragnionego brata i takiego syna: Pana naszego Jezusa Chrystusa, który życie oddał za owce swoje i modlił się do Ojca mówiąc: *Ojciec Święty, zachowaj w Imię Twoje tych* (J 17,11), *których Mi dałeś na świecie; Twoimi byli i dałeś Mi ich* (por. J 17,6). *I Słowa, które Mi dałeś, dałem im; a oni przyjęli i prawdziwie uwierzyli, że od Ciebie wyszedłem i poznali, że Ty Mnie posłałeś* (por. J 17,8). *Proszę za nimi, a nie za światem* (por. J 17,9). *Pobłogosław i uświęć* (por. J 17,17), *i za nich samego siebie poświęcam w ofierze* (J 17,19). *Nie tylko za nimi proszę, ale za tymi, którzy dzięki ich słowu uwierzą we Mnie* (por. J 17,20), *aby byli uświęceni w jedności* (por. J 17,23), *jak i My* (J 17,11). *I chcę, Ojciec, aby i oni byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, żeby oglądali chwałę moją* (por. J 17,24) *w królestwie Twoim* (Mt 20,21). Amen” (1 LW 13-19).



Życiorys św. Franciszka

Rozdział XVII

Nauka modlitwy, posłuszeństwo i szczerść braci



45. W owym czasie bracia prosili go, by ich nauczył modlić się, ponieważ chodząc w prostocie ducha, nie umieli jeszcze kościelnego oficjum. On im powiedział: „Kiedy się modlicie, mówcie: *Ojcze nasz*” (Łk 11,2 i Mt 6,9), a także: „Kłaniamy Ci się, Chryste, tu i we wszystkich kościołach Twoich, jakie są na całym świecie, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż swój święty odkupił świat”.

A bracia, uczniowie czcigodnego mistrza, z najwyższą pilnością starali się to zachować, jako że usiłowali jak najskuteczniej spełniać nie tylko to, co im święty Franciszek po bratersku radził albo po ojcowsku nakazywał, ale także to, co za pomocą jakichś wskazówek mogli rozpoznać, że zamyśla lub rozważa. Bo samżeż święty ojciec mówił im, że prawdziwe posłuszeństwo nie tylko słucha, ale i do-

myśla się, nie tylko spełnia rozkazy, ale i pragnienia: „Brat podwładny nie tylko wówczas, skoro usłyszy głos brata przełożonego, ale i wówczas, skoro pochwyci jego wolę, zaraz cały winien zbierać się do posłuszeństwa i robić to, co z jakiegoś znaku pojął, że on chce”.

Dlatego, w jakimkolwiek by miejscu był wzniesiony jakiś kościół, choćby nie byli przy nim bezpośrednio obecni, a tylko mogli go widzieć z daleka, kłaniali się w jego kierunku, padając na ziemię, a ukorzywszy obojakiego człowieka, oddawali cześć Wszechmogącemu, mówiąc: „Kłaniamy Ci się, Chryste, tu i we wszystkich kościołach Twoich”, tak jak ich nauczył był święty ojciec. I, co nie mniej godne podziwu, gdziekolwiek spostrzegli krzyż albo znak krzyża, czy na ziemi, czy na ścianie, czy na drzewach, czy na ogrodzeniach przydrożnych, robili to samo.

46. Tak bardzo napełniała ich święta prostota, tak uczyła ich niewinność życia, tak trzymała ich czystość serca, że zupełnie nie wiedzieli, co to dwoistość ducha. Bo jak była w nich jedna wiara, tak też jeden duch, jedna wola, jedna miłość, zawsze wspólnota duchów, zgodność obyczajów, pielęgnowanie cnót, zbieżność umysłów i zbożność uczynków.

Otóż, często spowiadali się u pewnego księdza z kleru świeckiego, który był bardzo zniesławiony i przez wszystkich potępiany za wielkie przestępstwa. Wielu mówiło im o jego niegodziwości, oni

jednak w żaden sposób nie chcieli temu wierzyć i nie przestali wyznawać przed nim swych grzechów, jak zwykle, ani nie zaprzestali oddawać mu należnego szacunku. A kiedy pewnego dnia on czy inny kapłan któremuś z braci powiedział: „Bacz, bracie, byś nie był hipokrytą”, zaraz ten brat ze względu na słowo kapłana uwierzył, że jest hipokrytą. Z tego powodu lamentował dzień i noc, dotknięty wielkim bólem. A kiedy bracia pytali go, co znaczy ten jego smutek i taka niezwykła żałość, odpowiadał: „Pewien kapłan powiedział mi takie słowo, które takim napełniło mię bólem, że o niczym innym nie mogę myśleć”. Bracia pocieszali go i zachęcali, by przestał w to wierzyć. A on odpowiadał im: „Cóż wy mówicie bracia? Przecież to kapłan powiedział mi to słowo, czyż kapłan może skłamać? Skoro więc kapłan nie kłamie, przeto jest konieczne, żebyśmy wierzyli, iż to, co powiedział, jest prawdziwe”. I długo tak trwał w tej swojej prostocie, aż wreszcie uspokoił się na słowo świętego ojca, który mu wyjaśnił słowo kapłana i mądrze wyłuszczył jego intencję.

Prawie że nie było takiego brata, dotkniętego niepokojem ducha, który by pod wpływem żaru jego mowy nie pozbył się wszelkiego mroku i nie odzyskał pogody ducha.

br. Tomasz z Celano
(przygotowała p. Wiesława)

Rekolekcje franciszkańskie dla dorosłych w 2013 roku

(zgłoszenia telefoniczne)

Panewniki – Siostry służebniczki

tel. 32 252 54 93

18–21 marca

4–7 listopada

Rada Regionalna Regionu Katowickiego
(zgłoszenia u s. Julii)

Górki Wielkie: 14–16 czerwca

Kokoszyce – tel. 32 456 14 97

11–14 marca

4–7 listopada

Rozpoczęcie o godz. 18.00;

zakończenie o godz. 13.00

Cieszyn

tel. 33 852 43 57

Rozpoczęcie o godz. 10.00;

zakończenie o godz. 16.00

Serdecznie

zapraszamy



KAPITUŁA DUCHOWA FZŚ W POLSCE – Kalwaria Zebrzydowska 31.08–2.09.2012

Ważne wydarzenia dla naszego zakonu w Polsce, jak I kapituła i II kapituła, której 20. rocznicę obchodzimy, odbyły się odpowiednio na Górze św. Anny i na górze kalwaryjskiej. Obie te góry łączą obchody kalwaryjskie i dróżki Matki Bożej. Mówi się, że na górze jest bliżej nieba... Chciałbym przypomnieć niektóre wydarzenia i fakty pomiędzy tymi kapitułami, a mające wpływ na owoce II kapituły.

Bez I kapituły nie byłoby II kapituły ani następnych. Informacje o tych wydarzeniach zawarte są w protokole z I kapituły oraz w zeszytach 1. i 2., wydanych przed II kapitułą. I kapituła odbywała się w dniach 6–8 października 1989 roku na Górze św. Anny i została zorganizowana z inicjatywy ojców prowincjałów i przy ich współudziale, a także asystentów prowincjalnych. Na niej obecne były delegacje franciszkanów świeckich z wszystkich istniejących wówczas prowincji. W tajnym głosowaniu wybrano przełożonego narodowego – br. Fryderyka Widederę z Chorzowa i jego zastępcę – br. Michała Ostrowskiego z Warszawy. W skład 8-osobowej Rady Krajowej weszli: br. Adam Smoleń z Gliwic, s. Władysława Papis z Warszawy, s. Krystyna Rajzer z Krakowa, s. Stanisława Szczuka z Lublina, s. Maria Bartoszevska z Łodzi, s. Ingrid Piotrowska z Wrocławia. W skład Rady weszło też trzech ojców asystentów. Delegacja Rady przedstawiła się ks. kard. Józefowi Glempowi, prosząc o prymasowskie błogosławieństwo. Rada spotykała się co 1 lub 2 miesiące, opracowując Statut Narodowy FZŚ, zatwierdzony potem przez II Kapitułę Narodową, służący braciom i siostram aż do 2002 roku. Statut ten zawierał wiele praktycznych wskazówek dla franciszkanów świeckich, dołączono do niego jako załączniki: instrukcję sprawozdawczą, instrukcję wyborczą, instrukcję organizacyjną, które to dokumenty stanowiły podstawę do tworzenia struktur organizacyjnych FZŚ w Polsce, tj. powołania regionów. Przełożeni prowincjalni mieli za zadanie zorganizowanie kapituł regionalnych, które wybrać miały radę regionu i przełożonego. W czasie tej kadencji przetłumaczono i wydano Konstytucje Generalne naszego zakonu, zatwierdzone w 1990 r. przez Stolicę Apostolską, oraz Rytuał dla FZŚ, jak również opracowano modlitewnik „Pokój i Dobro”.

Przełożony narodowy br. Fryderyk Widera uczestniczył w I Kapitule Generalnej zakonu w Fatimie w 1990 roku. Wybrana na tej kapitule przełożona generalna s. Emanuela De Nunzio była pierwszą, która stała się członkiem Konferencji Rodziny Franciszkańskiej, zapoczątkowując w ten sposób współpracę międzynarodową franciszkanów świeckich. W 1991 roku na imienne zaproszenie Rady Międzynarodowej czterech członków naszej rady uczestniczyło w Kapitule Franciszkanizmu Europejskiego w Asyżu (br. Fryderyk Widera z Chorzowa, br. Edward Przytuła z Gdańska, br. Adam Smoleń z Gliwic i br. Henryk Cuber z Rybnika). Rada Krajowa FZŚ była również organizatorem Eufra w 1992 roku w Wiśle; wzięły w nim udział 32 osoby z 14 krajów Europy i 8 ojców asystentów, a wśród nich o. Carl Schaefer, asystent generalny. Delegacja Rady w 1991 roku wzięła udział w uroczystości wyniesienia na ołtarze Anieli Salawy. Członkowie Rady Krajowej przewodniczyli w 8 kapitułach prowincjalnych/ regionalnych, a w 7 przeprowadzili wizytacje braterskie.



Już w roku 1991 zaczęły powstawać regiony, m.in. katowicki i opolski, w których odbyły się kapituły. W samej Radzie Krajowej wizytację pasterską w 1991 roku przeprowadził asystent generalny o. Ben Brevoort. Opracowano i wydano materiały formacyjne dla postulantów, jak również materiały formacyjne dla nowicjuszy. Na potrzeby II Kapituły Narodowej, zorganizowanej w 1992 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej, Rada wydała dwa zeszyty, obejmujące: 1. Teksty kapitulne – projekty: Porządek obrad; Regulamin II Kapituły; Statut Narodowy z instrukcjami: sprawozdawczą, organizacyjną i wyborczą oraz Instrukcję wyborów w regionach; Zasady organizacji MF zatwierdzone przez RM; Referat ks. Aleksandra Jacyniaka SJ pt. „Kościół w Polsce dziś pośród nowych wyzwań posługi do podjęcia”; Rytuał kapituły wyborczej; 2. Konstytucje Generalne FZŚ – tekst zatwierdzony we wrześniu 1990 roku, przysłany przez RM (CIOFS) w czerwcu 1992 roku (tłum. o. Joachim Bar OFMConv).

Przed II kapitułą Rada wysłała list do ojca świętego z prośbą o błogosławieństwo i wyrażenie zgody, aby bł. Aniela Salawa została patronką FZŚ w Polsce. W odpowiedzi otrzymaliśmy telegram od Jana Pawła II skierowany do II Kapituły FZŚ w Polsce i również obszerny list ks. kard. Andrzeja Marii Deskura, współbrata w naszym ojcu św. Franciszku, który „ze wzruszeniem przyjął wiadomość, że Rada Krajowa przyjmuje za swoją patronkę bł. Anielę Salawę”. II kapituła, pod przewodnictwem przełożonej generalnej s. Emanuela De Nunzio, zatwierdziła przedłożone dokumenty i postanowienia I kapituły. Owocem pracy II kapituły było m.in. oficjalne zatwierdzenie wszystkich postanowień i dokonań Rady wybranej na I kapitule. Ważny jest też dokument Stolicy Apostolskiej – telegram papieża Jana Pawła II skierowany do członków II kapituły, zebranych w Kalwarii Zebrzydowskiej. Działania I Rady Krajowej pozwoliły rozwijać i umacniać struktury FZŚ w Polsce. Przyczynkiem do jedności FZŚ w Polsce stało się ogólnopolskie czasopismo „Głos św. Franciszka”, wydawane od przeszło 100 lat, którego łamy zostały udostępnione FZŚ w Polsce.

Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych



Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą śmierć cielesną, której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.

Biada tym, którzy umierają w grzechach śmiertelnych.

(św. Franciszek,
Pieśń słoneczna)

Wiara w istnienie czyśćca jako stanu przejściowego ku pełni zbawienia należy do najstarszych przekonań chrześcijańskich, związanych z losem człowieka po jego śmierci. Starożytni pisarze wskazują, że każdy po tamtej stronie życia przez owe oczyszczające doświadczenie przechodzi. Orygenes, żyjący w III wieku po Chrystusie, pisze: „Podobnie jak Jan koło Jordanu godził się ochrzcić tylko tych, którzy wyznawali swe winy i grzechy, przepędzał zaś innych, wołając do nich: Jaszczurcze plemię – tak i Jezus Chrystus stać będzie w rzece ognia... aby wszystkich tych, którzy po śmierci winni iść do raju, lecz nie są całkiem czysti, ochrzcić w owej rzece, co sprawi, iż znajdą się potem w miejscu upragnionym...”

Obchody Dnia Zadusznego zainicjowane zostały przez św. Odilona (†1048), czwartego z kolei opata benedyktyńskiego klasztoru w Cluny we Francji. Pomysł ten bardzo szybko przejęły klasztory zależne od tego opactwa, a później wszystkie klasztory benedyktyńskie, inne zakony i diecezje. W XIII wieku święto to stało się powszechne w Kościele na Zachodzie. Na wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych św. Odilon wyznaczył dzień najbliższy po uroczystości Wszystkich Świętych. Zwyczaj przyjął się w całym Kościele łacińskim. W roku 1915 papież Benedykt XV zezwolił, aby w tym dniu każdy kapłan odprawił trzy Msze św., m.in. w intencji za dusze w czyśćcu cierpiące.

Czyściec jest miejscem i stanem, w którym dusze sprawiedliwych, czyli tych, którzy odeszli z tego świata w łasce uświęcającej, ale nie odbyli na ziemi doczesnej kary, zaciągniętej przez popełnienie grzechów, cierpią męki, dopóki Bożej sprawiedliwości w pełni nie zadośćuczynią. Prawda o istnieniu czyśćca została ogłoszona przez Kościół jako dogmat na soborze w Lyonie w 1274 roku. Ogromną rolę w obradach tego soboru odegrał św. Bonawentura, franciszkanin. Potwierdzono tę prawdę i szczegółowo wyjaśniono na Soborze Trydenckim (1545–1563) w odrębnym dekreście o czyśćcu, w którym zaakcentowano dwie prawdy: istnienie czyśćca jako pośmiertnej kary oraz to, że możemy pomagać duszom czyścicowym w skróceniu ich kary. „Aby zrozumieć tę naukę i praktykę Kościoła – czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego – trzeba zobaczyć, że grzech *ma podwójny skutek*. Grzech ciężki pozbawia nas komunii z Bogiem, a przez to zamyka nam dostęp do życia wiecznego, którego pozbawienie nazywa się »karą wieczną za grzech«. Każdy

grzech, nawet powszedni, powoduje ponadto nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie zwanym czyśćcem” (1472).

Najpiękniejszą i najbardziej skuteczną formą pomocy jest Msza św. ofiarowana w intencji zmarłych. Sobór Watykański II nazywa Eucharystię „szczytem i źródłem życia chrześcijańskiego”. Jest to ofiara Ciała i Krwi Chrystusa, która dokonała się na Golgocie, a uobecnia się na ołtarzu. Żadna inna forma modlitwy – czy to prywatnej, czy nawet wspólnotowej – nie może równać się ze Mszą świętą. Często we wspólnotach zakonnych sprawowane są Msze św. gregoriańskie. Jest to 30 Mszy św. odprawianych w intencji zmarłych (jednej lub wielu osób) w ciągu kolejnych dni. Ich nazwa i historia są bardzo stare, sięgają bowiem czasów papieża Grzegorza I Wielkiego (†604). Kościół wierzy, że Msze św. gregoriańskie wypraszą łaskę zbawienia duszom zmarłych. Potwierdziła to Kongregacja Odpustów i Relikwii 15 marca 1884 roku. O tej praktyce wypowiedali się bardzo pozytywnie uczestnicy Soboru Watykańskiego II (Kongregacja Soboru, deklaracja *Tricenario gregorianum*).

Kościół zaleca także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne. Odprawianie nabożeństw Drogi Krzyżowej w intencji zmarłych – zwłaszcza w kościołach franciszkańskich – propagował św. Leonard z Porto Maurizio (†1751). Pomoc duszom czyścicowym przynosi także odmawianie Różańca.

Od początku chrześcijaństwa spotykamy wyraźne świadectwa modlitwy za zmarłych, np. u Tertuliana (160–240), który pisze: „W dzień rocznicy składamy za zmarłych ofiarę”. Podobnie pisze św. Cyprian (210–258): „Co innego jest być zatrzymanym, a co innego wejść do chwały”.

Przeżywając listopadowe dni, kiedy szczególnie modlitwą otaczamy naszych drogich zmarłych, ożywiamy naszą wiarę w „świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny”. Wobec absolutnie czystego Boga nikt nie może się uważać za wystarczająco czystego, by dostąpić zaraz po śmierci łaski pełnego spotkania z Nim. Wyjątkiem jest Maryja i męczennicy, którzy dla Chrystusa zasłużyli na nagrodę pełni obcowania z Bogiem po śmierci.

Święta Elżbieta Węgierska (cz. 2.)



Ciężką próbą było rozstanie z mężem pod koniec czerwca 1227 r., kiedy Ludwik IV przyłączył się do krucjaty cesarza Fryderyka II, przypominając małżonce, że należało to do tradycji władców Turyngii. Elżbieta odpowiedziała: „Nie będę cię zatrzymywać. Oddałam Bogu samą siebie, a teraz muszę oddać i ciebie”. Oddziały wojska zostały zdziesiątkowane przez febrę, również Ludwik zachorował i umarł w Otranto we wrześniu 1227 r., w wieku 27 lat, zanim zdążył wypłynąć. Wiadomość ta napełniła Elżbietę tak wielkim bólem, że pogrążyła się w samotności, ale później, pokrzepiona modlitwą i podtrzymywana na duchu nadzieją na spotkanie z nim w niebie, znów zaczęła interesować się sprawami księstwa. Czekala ją jednak jeszcze jedna próba: uzurpując sobie prawo do rządzenia Turyngią, jej szwagier ogłosił się

prawowitym spadkobiercą Ludwika, a o Elżbiecie powiedział, że jest pobożną kobietą, która nie potrafi rządzić. Młoda wdowa z trojgiem dzieci została wypędzona z zamku Wartburg i udała się na poszukiwanie schronienia. Pozostały z nią tylko dwie służące, które jej towarzyszyły, a troje dzieci powierzyły opiece przyjaciół Ludwika. Wędrując od miejscowości do miejscowości, Elżbieta pracowała, gdzie mogła, opiekowała się chorymi, przędła i szyła. Znosiła swą kalwarię z wielką wiarą, cierpliwością i oddaniem Bogu. W tym czasie krewni, którzy pozostali jej wierni i uważali rządy szwagra za bezprawie, doprowadzili do jej rehabilitacji. Dzięki temu Elżbieta na początku 1228 r. mogła otrzymać odpowiedni dochód, który pozwolił jej zamieszkać w należącym do rodziny zamku w Marburgu, gdzie mieszkał również jej kierownik duchowy brat Konrad. To on opowiedział papieżowi Grzegorzowi IX następujący epizod: „W Wielki Piątek 1228 r. Elżbieta w obecności kilku braci oraz krewnych położyła ręce na ołtarzu w kaplicy swojego miasta Eisenach, gdzie przyjęła braci mniejszych, i wyrzekła się własnej woli oraz wszystkich powabów świata. Chciała wyrzec się także wszelkiej własności, ale odwiódłem ją od tego przez wzgląd na miłość ubogich. Wkrótce potem zbudowała szpital, zgromadziła chorych i chromych i usługiwała przy własnym stole najbiedniejszym i najbardziej zaniedbanym. Gdy za to wszystko ją upomniałem, Elżbieta powiedziała, że ubodzy są dla niej źródłem

specjalnej łaski i pokory” (*Epistula magistri Conradi* 14–17).

(...) Ostatnie trzy lata Elżbieta spędziła w szpitalu, który założyła; usługiwała w nim chorym i czuwała przy konających. Brała zawsze na siebie najniższe posługi i najbardziej nieprzyjemne prace (...)

W listopadzie 1231 r. zaatakowała ją ostra febra. Kiedy wiadomość o jej chorobie się rozeszła, mnóstwo osób przychodziło ją odwiedzić. (...) W nocy 17 listopada spokojnie zasnęła w Panu. Świadectwa o jej świętości były tak liczne i tak przekonujące, że zaledwie cztery lata później papież Grzegorz IX ją kanonizował; w tym samym roku został poświęcony piękny kościół, wzniesiony ku jej czci w Marburgu.

Drodzy bracia i siostry, postać św. Elżbiety pokazuje, że wiara, przyjaźń z Chrystusem kształtują poczucie sprawiedliwości, równości wszystkich, praw innych, a także rodzą miłość i miłosierdzie. A z tej miłości rodzi się też nadzieja, pewność, że jesteśmy kochani przez Chrystusa i że miłość Chrystusa czeka na nas, daje nam zdolność naśladowania Go i dostrzegania Go w innych. Święta Elżbieta zachęca nas do odkrycia Chrystusa na nowo, do kochania Go, do wiary, by znaleźć prawdziwą sprawiedliwość i miłość, a także radość z tego, że kiedyś będziemy zanurzeni w miłości Bożej, w radości z wiecznego przebywania z Bogiem.

Benedykt XVI – papież, audiencja generalna, 20 października 2010

oprac. s. Zofia z Brennej

Oplątek

*Jest w moim Kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

(K.C. Norwid)

Do pieczenia takiego chleba używano rzadkiego ciasta pszennego, niekwaszonego, ponieważ takim posilali się Izraelici podczas wieloletniej wędrówki po pustyni Synaj. Jest to zwyczaj jedyny w swoim rodzaju. Nawiązuje do chleba eucharystycznego, w którym Chrystus przychodzi do naszych dusz. W odległych czasach oprócz chleba ofiarnego, używanego podczas Mszy św., wypiekano i takie, które rozsyłano po domach parafian na znak duchowego połączenia, wzajemnej miłości i braterstwa w wierze. Dzielimy się chlebem rów-

niez dlatego, że właśnie chleb jest największym darem Boga – darem, bez którego nie ma życia.

Mamy w ręku oplątek. Delikatny, nieskazitelnie biały dar Boga. Dziękując się oplątkiem, dzielimy się tym, co w nas najlepsze. Nie lekajmy się uczuć najtkliwszych. Powiedzmy słowa najprostsze i szczerze. Niech delikatność i biel oplątka zachowają w nas serca proste, wrażliwe i czyste – jak oplątek.

Jan Mieńczyk



Rok Wiary



Pytanie: Kościół – co to jest?

Gdy w XVI wieku reformacja negowała widzialność Kościoła, przyjęto definicję kard. Bellarmina, która określa Kościół jako społeczność wszystkich ochrzczonych, wyznających tę samą wiarę, przyjmujących te same sakramenty święte i uznających najwyższe zwierzchnictwo rzymskiego biskupa – papie-

ża. Nie ulega wątpliwości, że tajemnica Kościoła jest dostępna dla wierzących – *Credo Ecclesiam*. Dla wierzącego Kościół jest rzeczywistością Bosko-ludzką. Stosunek Chrystusa do Kościoła św. Paweł przyrównywał do ciała, przy czym rolę głowy spełnia Chrystus, a wierni są jego członkami. Przyjąć trzeba, że sens nauki objawionej nie ulega zmianie, a ilość prawd objawionych jest zamknięta i skończona. Zatem rozwój dogmatów posiada charakter nie przedmiotowy, lecz wyłącznie podmiotowy. Słowa „Idźcie na cały świat...” prowokowały do zajęcia stanowiska, co z człowiekiem, który uznaje bóstwo, bo nie zna Boga? Albo wyznaje Boga inaczej lub wcale? Pius IX w przemówieniu *Singulari quadam* z roku 1854 oświadczył: „Kto nie zna prawdziwej religii, a nieświadomość ta jest niepokonalna (ignorancja), tego wobec Boga nie obciąża żadna wina”.

Kościół nie jest Kościołem świętych, ale grzeszników i stąd potrzeba stałego oczyszczania, pokuty i odnowy. Otwórzmy rozum i serce, wymagajmy więcej od siebie, by ku pożytkowi naszemu osiąść jak najwięcej w Roku Wiary.

Oczekiwania:

Rok Wiary ożywi wspólnoty parafialne, ruchy apostołskie (pod kierunkiem duszpasterskim), rodziny, umocni każdego człowieka i wspomże jego rozwój. Wiarę rozumną, opartą na autorytecie, znajdziemy w Składzie Apostolskim. Naoczni świadkowie stwierdzają, że depozyt wiary Chrystus zostawił w swoim Kościele. Dziś mówimy „wiara rodzi się ze słuchania” – słuchania Kościoła.

Wnioski:

- wiara ukazuje potrzebę zbawienia;
- pełnię wiary dał nam Syn Boży, przychodząc w pełni czasu na świat; dał świadectwo o Ojcu i Jego miłości do swoich stworzeń;
- miłość bez wiary jest tylko uczuciem;
- miłość i wiara są siłą twórczą i prowadzą do zbawienia;
- rozum – dar Boży – stąd potrzeba poszerzania wiedzy, by wiara była rozumna, skierowana na Dawcę;
- nie ma konfliktu między wiarą a nauką, odkrywanie prapoczątku doprowadzi do Stwórcy.

br. J.K. Mojżyszek

Boże Narodzenie

Niewiasta Pokorna z Nazaret
uwierzyła Słowu
Rzekła:
niechaj się stanie
SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO

Wydarzenie wielkie
Gwiazda na niebie
niezwykłej jasności
na ziemi Dziecię
tajemnica Bożej Miłości

BOŻE NARODZENIE
Nie zauważył nikt
W owym czasie
naród zajęty
robieniem rachunku
posiadanych majątków
osiągnięć zdobywszy

Naród kroczący w ciemnościach
Zbawiciela wyglądał od wieków
Prorok rzekł:
SYN BĘDZIE WAM DANY

Naród upokorzony
naród zniewolony
na Zbawiciela czekał
Czekał na chwilę
gdy
w dźwięku trąb
w świetle błyskawic
zasiądzie Król
na tronie Dawida
na Jego barkach spocznie władza

W owym czasie
wśród nocnej ciszy
na górskiej polanie
trzody się pały

Anioł Pański pasterzom
zwiastował radość wielką

Pan obnażył już swe ramię święte
na oczach wszystkich narodów

W mieście Dawida
narodził się Zbawiciel –

Zastępy niebieskie śpiewały:
Chwała Bogu na wysokościach
Pokój ziemi całej

Pasterze biegli do stajenki –
lud biedny i ubogi
z którym nikt
na świecie się nie liczy

Chwała Bogu na wysokościach
Pokój ludziom dobrej woli!



Dziękczynienie za 125 lat trwania III zakonu franciszkańskiego przy parafii pw. św. Mikołaja w Bielsku-Białej

Katedrę w Bielsku-Białej 30 września ub. roku wypełnił duch franciszkański. Duchem obecni byli także ci, którym choroba nie pozwoliła wziąć udziału w dziękczynnej Mszy św. o godz. 12.30. Siostra Rozalia Banet, przełożona wspólnoty, podziękowała ks. bp. Piotrowi Gregerowi za przyjęcie zaproszenia i przewodniczenie dziękczynnej Eucharystii za 125 lat istnienia FZŚ przy tej parafii. W imieniu tercjarzy wypowiedziała słowa dziękczynienia, mówiąc m.in.: – Wśród różnych zawirowań dziejów idee zakonu Biedaczyny z Asyżu przetrwały. On sam ponad 800 lat temu wzywał do nawrócenia i wołał „Miłość nie jest kochana”. Przecież miłość jest najważniejsza w naszym życiu. Miłować to znaczy widzieć Boga w drugim człowieku. Boże Miłosierny, przyjmij dziękczynienie wspólnoty FZŚ i całej parafii za dar apostołskiego życia, abyśmy za

wstawiennictwem św. Franciszka z Asyżu mogli nadal wzrastać w miłości do Ciebie i odważnie głosić miłość Chrystusa. By franciszkanie świeccy wiernie trwali przy swoim charyzmacie i rozwijali się dzięki nowym powołaniom kapłańskim i zakonnym.

W koncelebrze Mszy św. wraz z innymi księżmi uczestniczyli o. Janusz Dziedzic, asystent Regionu Bielsko-Żywieckiego, zarazem gwardian klasztoru w Górkach Wielkich, i o. Zygmunt Moćko, proboszcz parafii pw. św. Jana Sarkandra. Słowo Boże wygłosił ksiądz biskup, zachęcając nas do codziennego czytania i słuchania słowa Bożego. Nie tylko mamy słuchać, ale również przekazywać i przepowiadać je innym, czyli ewangelizować. Nie wolno nam słów Bożych zamykać w sercu tylko dla swojego uświęcenia i zbawienia. Apostołowie również nie wszyt-



ko rozumieli, co do nich mówił Jezus, targały nimi różne uczucia i do głów cisnęły się liczne wątpliwości. Trwali jednak przy Jezusie. On oczekuje od nas, franciszkanów świeckich, szczególnego zaufania, trwania, wierności.

Dziękuję wspólnotom za obecność i wystawienie pocztów sztandarowych. Dziękuję również sympatykom i parafianom za obecność.

*s. Anastazja Sikora,
przełożona Regionu*

Wizytacja bratersko-pasterska wspólnoty przy parafii św. Wojciecha w Mikołowie

Wspólnota w Mikołowie 29 września 2012 roku przeżywała z radością wizytację pastersko-braterską, bo to święto dla wspólnoty; to dar odpustu zupełnego dla siebie lub za zmarłego. Na początku uczestniczyliśmy we Mszy św., którą w koncelebrze odprawili ks. Leszek Czernecki i o. Tobiasz Kołodziejczyk. Po Mszy św. przeszliśmy do salki, gdzie była przeprowadzona wizytacja bratersko-pasterska przez s. Julię Niemiec, przełożoną Rady Regionalnej, oraz o. Tobiasza Kołodziejczyka, asystenta regionalnego. Była również obecna okręgowa s. Leokadia Puto. Spotkanie rozpoczęliśmy hymnem do Ducha Świętego. Sprawdzano wszystkie księgi i dokumenty. Nasz przełożony br. Jarosław Matejko, a następnie poszczególni bracia i siostry przedstawiali wydarzenia z działalności wspólnoty, czyli: spotkania braterskie, codzienne uczestnictwo we Mszy św., połączone z adoracją Najświętszego Sakramentu, w każdy czwartek prowadzenie Koronki do Miłosierdzia Bożego, uczestnictwo w nabożeństwach majowych, różańcowych, fatimskich, uczestnictwo w rekolekcjach, pielgrzymkach, odwiedziny chorych z peregrynacją relikwii bł. Anieli Salawy, udział z zespołem charytatywnym i wspólnocie Żywego Różańca, czytanie Pisma Świętego, prasy katolickiej, prowadzenie apostołatu Margaretka. Siostra Julia z radością przeglądała naszą dokumentację, prowadzoną formację, sprawozdania, ale wskazała również na niedociągnięcia i zaleciła: – założyć Księgę profesów (zakupioną od Rady Narodowej) i wszystkie dane z zeszytu przepisać do tej księgi; – zachować

czystość duchowości franciszkańskiej w konferencjach; – zorganizować niedzielę powołaniową.

Na koniec wizytacji s. Julia życzyła nam wielu owoców z naszej posługi innym, byśmy reprezentowali zdrową pobożność, byli przykładem dla parafian. Troska o nowe powołania winna nam nieustannie towarzyszyć. Ojciec Tobiasz zwrócił uwagę na powołanie franciszkanina, które jest szczególnym uwielbieniem Boga na wzór św. Franciszka, z całkowitym poddaniem się woli Boga. Czy pielęgnuję i rozwijam swoje powołanie? Czy umiem pokazać moje zewnętrzne zaślubiny poprzez uczestnictwo w pielgrzymkach, na dniach skupienia, comiesięcznych spotkaniach, byciu razem we wspólnocie, byciu bractwem miłości. Ważne są też niedziele powołaniowe, by św. Franciszek był usłyszany. Ojciec Tobiasz podziękował nam za wszelkie dobro spełnione wobec Boga, bliźniego i siebie. Pobłogosławił nas, uczciliśmy relikwie św. Franciszka i bł. Anieli Salawy przez ucałowanie.

Nie zabrakło również poczęstunku i braterskiej, serdecznej rozmowy przy franciszkańskim stole. Każde spotkanie z naszymi przełożonymi sprawia nam ogromną radość, jest ożywieniem ducha ewangelicznego wśród nas, dlatego kierujemy słowa wdzięczności „Bóg zapłać” naszym wizytatorom za cenne rady, wskazówki, za ciepłe i serdeczne słowa. Opinia wizytacji braterskiej oraz pasterskiej była pozytywna i zadowalająca.

s. Lidia Balcarek

Niedziela powołaniowa w parafii Wniebowzięcia NMP w Biertułtowach

Z radością przyjęliśmy wiadomość o niedzieli powołaniowej do FZŚ w naszej parafii 17 czerwca minionego roku. Przybył do nas o. Lidian Strzeduła OFM, który już w sobotę Mszą św. o godz. 18.00, w intencji nowych powołań do zakonu w naszej parafii, rozpoczął niedzielę powołaniową. Tematem kazań były rozważania dotyczące życia i działalności św. Franciszka. Ojciec Lidian zachęcał wiernych do naśladowania życia św. Franciszka i do wstąpienia do wspólnoty franciszkańskiej, która istnieje w parafii. Jak dawniej, tak i teraz św. Franciszek zdobywa na świecie wielu zwolenników, a znany jest szczególnie z dobroci i bezinteresownej miłości do wszystkich stworzeń. Ojciec Lidian po każdej Mszy św. zapraszał na spotkanie braterskie do salki katechetycznej o godz. 16.00.

Spotkanie rozpoczęło od zapalenia świecy i odśpiewania hymnu do Ducha Świętego. Następnie odbył się poczęstunek,

podczas którego o. Lidian odpowiadał na pytania tercjarzy. W trakcie spotkania do wspólnoty dołączył ks. proboszcz Zenon Działach i jedna sympatyczka. Spotkanie przebiegało w bardzo miłej atmosferze. Wspólnota odmówiła Litanię do św. Franciszka, a ponadto brała czynny udział w dyskusji na różne tematy. Ojciec Lidian oraz ksiądz proboszcz dzielili się z zebranymi swoimi refleksjami. W tak miłej atmosferze czas płynął bardzo szybko.

Na zakończenie spotkania ksiądz proboszcz podał do ucałowania relikwie św. Franciszka, które były obecne z nami przez cały czas. Przełożona, s. Cecylia, podziękowała o. Lidianowi za głoszone słowo Boże oraz księdzu proboszczowi i całej wspólnoty za umożliwienie zrealizowania niedzieli powołaniowej.

*s. Cecylia Chmielińska, przełożona,
s. Mirosława Kania, sekretarz*



Podwójny jubileusz



W Kobiórze 6 października 2012 roku Elżbieta i Józef Jastrzębscy obchodzili piękny, podwójny jubileusz: 50-lecia pożycia małżeńskiego i 25-lecia złożenia profesji we FZŚ. Z tej okazji odbyła się uroczysta Msza św., koncelebrowana przez ks. proboszcza Damiana Suszkę, o. Emila Paclawskiego OFM oraz ks. seniora Rudolfa Myszora, podczas której dwie osoby rozpczęły postulat i również dwie nowicjat. Ojciec Emil wypowiedział piękne franciszkańskie słowa dziękczynienia. Po Mszy św. jubilatki zaprosili wszystkich na dobry poczęstunek do oratorium, gdzie ugościli całą wspólnotę FZŚ oraz zaproszonych gości, m. in. dwóch kapłanów pomagających w parafii. Obecna na uroczystości s. Leokadia w imieniu Rady Regionu wręczyła dyplom i wiązankę kwiatów. Siostra Helena, okręgowa tyska, wręczyła obrazki ze wizerunkiem św. Franciszka oraz datami przyjęcia do FZŚ i jubileuszu. We wspólnych rozmowach braterskich dziękowaliśmy Bogu za wszystko i w tej atmosferze radości rozstaliśmy się. Jubilatkom życzymy zdrowia, błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej i św. Franciszka z Asyżu.

*s. Stefania, przełożona,
s. Helena, okręgowa tyska*

Święto Stygmatów św. Franciszka

„Oto jest dzień, który dał nam Pan...” – oczekiwany z radością 17 września – święto Stygmatów św. Franciszka. Z tą pieśnią i modlitwą na ustach jechaliśmy do Górek Wielkich, do klasztoru franciszkanów na uroczystą Mszę św., aby dziękować i prosić o potrzebne łaski dla naszych rodzin i wspólnot. „Oto jest dzień, który dał nam Pan...”, a dał nam dzień piękny, ciepły i słoneczny. Zjechały się wszystkie wspólnoty naszego regionu, aby wziąć udział we Mszy św. z okazji święta Stygmatów św. Franciszka, uroczystego poświęcenia i wprowadzenia sztandaru regionalnego, który będzie nam służył we wszystkich większych uroczystościach franciszkańskich, jubileuszowych i pogrzebach. Jakże wymownie brzmiały w naszych radosnych sercach słowa tej oazowej pieśni – „weselmy się i radujmy się...” dziś. Święty Franciszek z Asyżu uczył, że radość jest jednym z owoców Ducha Świętego. Radość nie tylko nie wyklucza cierpienia, ale często nim się karmi. Koronę i zasługę męczeństwa można zdobyć świętą pobożnością, radością i we-

seleniem się. Tak właśnie przeżywaliśmy ten dzień. Radując się, że znów dane nam było być razem, zjednoczeni sercem i duchem na Eucharystii, odprowadzoną przez o. Dobrosława, a poprzedzoną modlitwą liturgii godzin z nowego brewiarza. Przy śpiewie pieśni „Witaj, Ojczy ukochany” procesyjnie weszły trzy poczty sztandarowe, po czym został wprowadzony przez o. Dobrosława poczet ze sztandarem Regionu Bielsko-Żywieckiego. Była to dla nas doniosła i wzruszająca chwila. Sztandar po poświęceniu został znacząco podniesiony do góry, przed którym pochylił się głową. W homilii o. Dobrosław nawiązał do wartości cierpienia, do uświęcania się przez przyjęcie woli Bożej i pokochania swojego krzyża. Naszym wzorem jest św. Franciszek z Asyżu, który prosił Boga o większe cierpienie, pragnąc całkowicie zjednoczyć się z ukrzyżowanym Chrystusem. Nasuwa się pytanie, kim jest św. Franciszek, a kim jestem ja (człowiek), który boi się cierpienia... a co dopiero prosić o większe. Po Mszy św., podczas której przyjęliśmy do naszych serc Pana

Jezusa pod dwoma postaciami, trwaliśmy na adoracji. Przed Najświętszym Sakramentem, uwielbiając Boga na modlitwie dziękczynnej, prosiliśmy również o nowe, święte powołania kapłańskie, zakonne i do naszych wspólnot.

Drugą częścią wspólnego świętowania było braterskie spotkanie przy stole z pieczonymi kiełbaskami i radosnym śpiewem. Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za ten radosny dzień, który nam dałeś, za wszystkie łaski, które spłynęły na nas za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, św. Franciszka z Asyżu i naszych patronów.



MODLITWA: CHRYSZUSIE ROZPIĘTY NA DRZEWIE KRZYŻA, PROSIMY CIĘ, WLEJ W NASZE SERCA ODWAGĘ, ABYŚMY ZECHCIELI PRZYJĄĆ KAŻDE CIERPIENIE Z MIŁOŚCIĄ I WDZIĘCZNOŚCIĄ, I POTRAFIŁI WYPŁYNAĆ NA GŁĘBIĘ DUCHOWĄ, ODNAJDUJĄC POLE DZIAŁANIA NASZEJ AKTYWNOŚCI. TO PRZECIEŻ NIC INNEGO JAK FRANCISZKAŃSKI SPOSÓB, METODA, BY „GŁOSIĆ KAZANIE” BEZ KAZANIA NASZYM ŻYCIEM, POSTAWĄ, PRZYKŁADEM, CODZIENNYMI WYBORAMI, ŚWIADCTWEM ŻYCIA... ABY PRZEZ NAS BYŁO PEŁNIONE POSŁANNICTWO W ŚWIECIE I DZIĘKI TWJEJ ŁASCE ZAJAŚNIAŁA EWANGELIA, KTÓRA JEST FUNDAMENTEM ODRODZENIA MORALNO-DUCHOWEGO KAŻDEJ OSOBY LUDZKIEJ I WSPÓLNOT. PANIE, TO TY WYPOWIEDZIAŁEŚ SŁOWA DO SWOICH UCZNIÓW: „WY JESTEŚCIE ŚWIATŁEM ŚWIATA...” AMEN.

s. Anastazja

Dzień skupienia w święto Stygmatów św. Franciszka

W klasztorze i kościele Niepokalanego Poczęcia NMP, u franciszkanów, w Częstochowie 17 września 2012 roku odbył się dzień skupienia dla sióstr i braci FZS Regionu Częstochowskiego, który poprowadził o. Arkadiusz Kąkol OFM. Przewodniczył on Mszy św., podczas której wygłosił słowo Boże na temat krzyża Chrystusowego. Powiedział, że współczesny człowiek nie lubi krzyża, cierpienia, choroby. Nosi krzyż jako ozdobę, a nie znak Chrystusa. Nie chce przykazań Bożych. Trzeba nam skupić się na krzyżu Chrystusa, bo jego podjęcie to nauka Chrystusa, a niesienie krzyża razem z Chrystusem prowadzi nas do zbawienia i życia wiecznego.

Po Mszy św. br. Ryszard, radny ds. formacji, wygłosił konferencję „Modlitwa w życiu św. Franciszka”. Podczas przerwy zostaliśmy zaproszeni przez wspólnotę miejscową na poczęstunek. Po przerwie adorowaliśmy Najświętszy Sakrament, rozważając tajemnice radosne Różańca, który prowadziły siostry ze wspólnoty z Radomska. Na zakończenie o. Arkadiusz udzielił nam błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

br. Ryszard



Bł. Jan Paweł II patronem Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego



W święto Stygmatów św. Franciszka, 17 września br., kaplica św. br. Alberta w domu zakonnym w Lublińcu zappełniła się przybyłymi licznie tercjarzami, którzy na czołowej ścianie kaplicy zobaczyli duży obraz bł. Jana Pawła II, a kaplicę odświętnie przystrojona. Z radością oczekiwali na wprowadzenie relikwii błogosławionego papieża Polaka. Uroczystość rozpoczęto o 17.30 Koronką do Miłosierdzia Bożego. Później przy śpiewie „Barki” w procesji szli kolejno: przełożony Rady Regionu br. Konrad Mazur, niosący relikwie bł. Jana Pawła II, o. Rufin Juraszek, asystent regionalny, zaproszeni goście, ojcowie franciszkanie Gedeon Kuliński, Klemens Waśkowski, Jan Bosko Wojas i ks. Konrad Mrozek, proboszcz parafii św. Mikołaja w Lublińcu. Odprawiono koncelebrowaną Mszę św., a słowo Boże wygłosił o. Rufin. Mówił w nim o Janie Pawle II, jego bogatym pontyfikacie, ale i o Roku Wiary, ogłoszonym przez Benedykta XVI. Jako tercjarze mamy być świadectwem wiary w swoich parafiach, mamy też silną wiarą odnowić nasze wspólnoty. Podczas Eucharystii dwie siostry z Kochanowic rozpoczęły nowicjat. Po Mszy św., przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, Litanią do bł. Jana Pawła II tercjarze dziękowali za dar nawiedzenia relikwii. Po sakramentalnym błogosławieństwie uczczono je przez ucałowanie. Relikwie bł. Jana Pawła i relikwiarz zawdzięczamy staraniom o. Rufina. Będą mogły być zabierane z domu zakonnego w Lublińcu przez przełożonego wspólnoty i peregrynować wśród tercjarzy wspólnoty. Za starania o. Rufina i opiekę podziękował w imieniu Regionu przełożony br. Konrad Mazur. Podziękował również ojcom i wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości, i zaprosił ich do stołu braterstwa. Dzięki zmodernizowanemu nagłośnieniu komunikaty były słyszane w kaplicy i refektarzu. Tego dnia o godz. 16.30 swoje spotkanie miała Rada Regionu, na której byli obecni wyżej wymienieni ojcowie. Rada podjęła uchwałę, że bł. Jan Paweł II będzie patronem Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego.

s. Jadwiga Bort

Relikwie bł. Jana Pawła II odwiedziły parafię Sadów

Dzięki przychylności o. Rufina, naszego asystenta duchowego, gościliśmy w naszej parafii relikwie bł. Jana Pawła II od 20 września do 23 października. Najpierw przyjęli je członkowie wspólnoty franciszkańskiej. 14 października przypadła Dzień Papieski, dlatego też w tym dniu relikwiarz wystawiono w kościele na tle pięknie udekorowanego ołtarza. Po każdej Mszy św. parafianie ustawiali się w długiej kolejce, aby przez ucałowanie uczcić naszego wielkiego rodaka. Również 22 października, we wspomnienie bł. Jana Pawła II, relikwie gościły w kościele, gdzie po Mszy św. można je było uczcić. Po nawiedzeniu wszystkich członków naszej wspólnoty przez tego wyjątkowego gościa relikwie powędrowały do naszych sympatyków i kilku chorych parafian. Jesteśmy bardzo wdzięczni o. Rufinowi za ten czas modlitwy w naszych rodzinach, wspólnotach i parafii. Myślę, że ten czas łaski będzie obfitował orędownictwem bł. Jana Pawła II w naszym życiu. Mamy nadzieję także na nowe powołania do naszej wspólnoty franciszkań-



skiej. Niech św. Franciszek i bł. Jan Paweł II orędują za nami we wszystkich naszych sprawach.

br. Marian Kandzia

Relikwie bł. Anieli Salawy w Radomsku

Do sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Bolesnej i klasztoru franciszkanów konwentualnych w Radomsku 15 września 2012 roku zostały wprowadzone relikwie bł. Anieli Salawy, patronki FZŚ w Polsce. Uroczystość poprzedziło triduum, podczas którego o. Stanisław Sikora OFM-Conv, kustosz relikwii i promotor kultu bł. Anieli Salawy, zapoznał franciszkanów świeckich z jej życiem i duchowością oraz podpowiadał, jak można szerzyć jej kult. Tego dnia na placu kościelnym zostały odprawione dróżki ku czci Matki Bożej Bolesnej, które poprowadził o. Stanisław, wzbogacając teksty z modlitewnika myśłami bł. Anieli Salawy. O godz. 18 podczas Mszy św. koncelebrowanej zostały uroczy-

ście wniesione relikwie bł. Anieli Salawy. Odczytano pismo potwierdzające autentyczność relikwii, podpisane przez ministra prowincji krakowskiej franciszkanów konwentualnych o. Jarosława Zachariasza, i piękny relikwiarz umieszczono na specjalnie przygotowanym miejscu w pobliżu głównego ołtarza. Na uroczystość przybyli liczni sympatycy i wierni ze wspólnot działających przy tej franciszkańskiej świątyni oraz wielu kapłanów z radomszczańskich parafii. Oprawę muzyczną zapewnił zespół „Ichtis”. Przed błogosławieństwem gwardian klasztoru, dziękując wszystkim zebranym za przybycie na tę piękną uroczystość, zapewniał, że w sanktuarium w Radomsku będzie się szerzyć kult bł. Anie-



li Salawy, modląc się o jej rychłą kanonizację. Po Mszy św. kapłani i wierni uczcili relikwie błogosławionej patronki.

o. Janusz Łazarczyk OFMConv

Franciszkańska Noc Pokuty i Wynagrodzenia w parafii MB Fatimskiej w Turzy Śl. – 29–30 września 2012 roku

Noce pokuty trwają w Turzy Śl. zawsze z 29 na 30 dnia każdego miesiąca już od ponad 34 lat z inicjatywy ludzi pragnących modlić się i przez modlitwę chronić swoich bliskich i cały świat. Obecną strukturę nadał im wielki czciciel Matki Bożej Fatimskiej i budowniczy tego sanktuarium ks. kanonik Ewald Kasperczyk, nieżyjący już od 1980 roku, wraz z ks. prał. Gerardem Nowińskim, kolejnym kustoszem tego sanktuarium. Pielgrzymi – nie tylko franciszkanie świeccy – przybywają już godzinę przed rozpoczęciem, by indywidualnie napatrzeć się w obraz zasłaniający cudowny obraz Matki Bożej Fatimskiej, który wyraża głębokie cierpienie matki po stracie syna w czasie działań wojennych, a Matka Boża podtrzymuje jej rękę pod krzyżem własnego Syna.

O godzinie 20.00 ks. proboszcz Kazimierz Czempiel przywitał wszystkich i rozpoczęło nabożeństwo powitalne Matki Bożej. Następnie była Msza św. koncelebrowana przez wielu kapłanów. Nasz asystent regionalny o. Lucjusz Wójtowicz wygłosił homilię, rozpoczynając od definicji ścieżki, czyli miejsca, na którym odcisnęła się stopa ludzka, szlak pieszego, który chciał jak najszybciej dojść do celu. Często oznaczona jest specjalnymi symbolami wyznaczającymi jej przebieg i ułatwiającymi odnalezienie właściwej drogi. Mówił między innymi, że mamy jedno życie i nie możemy go przegrać. Franciszkańska ścieżka uczy nas, jak kochać Pana Boga i żyć najpiękniej. Wśród świętych i błogosławionych było wielu, którzy przyjęli ten piękny dar Miłości. Franciszek z Asyżu naśladował ubożego Jezusa i Jego ubogą Matkę; chciał dokładnie wypełnić Ewangelię, iść ścieżką wyznaczoną przez Niech. Matka Boża jest wzorem w słuchaniu i wierności. Jak opisują jego współpracownicy, zrobił wiele dla odbudowy Kościoła. Ważnymi miejscami dla Franciszka były Porcjunkula, Alwernia, do których lubił wracać, bo tam uczył się słuchać. Słuchanie, wierność i wytrwałość w wypełnianiu woli Bożej są warunkami, abyśmy tego życia

nie przegrali, abyśmy szli właściwą ścieżką. Odszukujemy w życiu piękno, a tam gdzie go nie ma, tam powinniśmy go tworzyć. Piękno i radość uniemożliwiają działania Szatana i innych złych duchów. Po Mszy św. było wystawienie Najświętszego Sakramentu i godzina prześlania za grzechy nasze i całego świata. Adoracja przeplatana refleksjami umożliwia wszystkim głębokie przeżywanie tej godziny, zakończonej procesją z zapalonymi świecami wokół kościoła. Następnie była półgodzinna przerwa i odczytanie intencji, w jakiej określone grupy pielgrzymują, natomiast o godz. 23.30 jest Różaniec fatimski z rozważaniami, odmawiany na stojąco z podniesionymi rękami. O północy Msza św. koncelebrowana przez wielu kapłanów w różnych intencjach, z homilią ogólną o wierze i nabożeństwo do Matki Bożej Płaczącej z Syrakuz z procesją ze świecami i Jej figurą i relikwiami łez Matki Bożej. Po procesji część pielgrzymów odjeżdża i uroczystie żegna się z obrazem Matki Bożej, który jest zasłaniany. Po krótkiej przerwie i przy zasłoniętym obrazie o godz. 2.00 w nocy jest franciszkańska Droga Krzyżowa, o 3.00 Godzina Miłosierdzia z wystawionym Najświętszym Sakramentem i o 4.00 ostatnia Msza św., kończąca noc pokuty.

W życiu każdego człowieka przychodzi czas ważnych decyzji, czego Bóg od nas oczekuje. I wydaje się nam, że Bóg ma wyznaczony konkretny plan, konkretną ścieżkę naszego życia. Lecz to jest obraz niechrześcijański Boga, zakładający z góry, że my mamy tylko odgadnąć, jaką drogę nam wyznaczył. Tymczasem nasz Bóg jest Bogiem miłości, a my, będąc Jego obrazem, mamy Jego miłością kochać bliźniego i siebie. Te trudy pokonywane w czasie takich nocy pokuty służą refleksji i odszukiwaniu znaków Bożych na naszej drodze, tak jak to uczynił nasz patriarcha, św. Franciszek.

s. Bogdana Fitał, przełożona regionalna

Relikwie bł. Anieli w parafii Świętej Trójcy w Bytomiu

11 listopada 2012 roku w czasie uroczystej Mszy św. o godz. 9.30 do kościoła zostały wprowadzone relikwie bł. Anieli Salawy. Wprowadzenia dokonał o. Tobiasz Kołodziejczyk, asystent Regionu Katowickiego, który także wygłosił homilię o błogosławionej. Po Mszy św. odbyła się agapa. Wśród śpiewów pieśni w braterskiej przyjaźni uczczono pamięć bł. Anieli. Jest wielką łaską dla Bytomia posiadanie relikwii bł. Anieli. Szczególnie dla ludzi w podeszłym wieku, chorych i uczącej się młodzieży i studentów. W Krakowie bł. Aniela z wdzięcznością obсыpywana jest kwiatami, a płatki róż wzięte z jej grobu stanowią pamiątkę pobytu u niej. Błogosławiona Aniela Salawa przez swoje pośrednictwo uprosi u Boga potrzebne łaski dla parafii Świętej Trójcy, dla bytomskich tercjarzy i dla wszystkich ludzi naszego miasta.

br. Józef Ristau



Kapituła wyborcza wspólnoty FZŚ przy parafii Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Tarnowskich Górach-Opatowicach

3 listopada 2012 r. odbyła się kapituła wyborcza w naszej wspólnocie, w której wzięło udział 10 członków. Z tej okazji przybyli do nas nasz asystent duchowy o. Klemens Waškowski OFM z klasztoru franciszkanów w Zabrze, br. Konrad Mazur, przełożony Rady Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego, oraz br. Marian Garczorz. Spotkanie poprzedziła Msza św., którą celebrowali o. Klemens Waškowski oraz z naszej parafii ks. Paweł Łukaszyk i ks. Robert Czornik. Po Mszy św. przeszliśmy do salki parafialnej przygotowanej na tę okoliczność przez siostry z naszej wspólnoty, gdzie czekał na nas również poczęstunek.

Wybory rozpoczęto hymnem do Ducha Świętego i wspólną modlitwą. Przewodnictwo prowadzenia kapituły objął br. Konrad Mazur, który po krótkim przywitaniu przedstawił zasady obowiązujące podczas wyborów. Następnie poprosił o sprawozdanie s. Ilonę Kuś, przełożoną naszej wspólnoty i przystąpiono do wyborów. Na sekretarza powołano s. Bożenę Cofałę, na skrutatorów br. Mariana Garczorza i br. Engelberta Musialika. W wyniku tajnego głosowania wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli br. Roman Jagoda – przełożony, s. Lidia Siedlecka – zastępca, s. Bożena Cofała – sekretarz, br. Stefan Siwy – mistrz formacji oraz s. Ilona Kuś – skarbnik. Końcowym etapem był wy-

bór członków rady naszej wspólnoty, którymi zostali s. Emilia Zawisza i br. Engelbert Musialik. Następnie przewodniczący kapituły dokonał zatwierdzenia wyborów, podziękował ustępującej radzie, a nowo wybranej życzył błogosławieństwa i Bożej opieki. Ksiądz proboszcz Eugeniusz Bienek i ksiądz wikary Paweł Łukaszyk, którzy również do nas dołączyli razem z o. Klemensem Waškowskim, udzielili nam braterskiej nauki. Przy wspólnym poczęstunku w miłej atmosferze rozmawiano na bieżące tematy. Na zakończenie spotkania o. Klemens udzielił wszystkim Bożego błogosławieństwa. Po wspólnej modlitwie rozeszliśmy się do swoich domów.

s. Bożena Cofała



Harmonogram spotkań wspólnotowych Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego FZŚ w 2013 roku

Miejsce	Data	Godzina	Cel
Lubliniec (dom zakonny)	5.01	11.00	Msza św. i spotkanie opłatkowe regionu
Kochanowice	19.01	17.00	Msza św. jubileuszowa i zabawa karnawałowa Franc-Bal
Lubliniec (dom zakonny)	12.02	9.00	Wizytacja domu zakonnego
Lubliniec (dom zakonny)	22.02	18.00	Msza św. i czuwanie wielkopostne
Lubliniec (dom zakonny)	16.03	10.00	Msza św.
		11.00	Szkolenie zarządów wspólnot
Lubliniec (dom zakonny)	6.04	15.00	Msza św.
		16.00	Spotkanie przy „święconym”
Góra św. Anny	20.05	9.00	Obchody kalwaryjskie dla franciszkanów świeckich
Lubecko	7.06	19.30	Msza św. i czuwanie I-piątkowe (uroczystość NSPJ)
Pawelki	10-13.06	-	Rekolekcje regionalne Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego
Lubliniec (dom zakonny)	17.06.	18.00	Msza św. z okazji wspomnienia św. Brata Alberta
Częstochowa	20.07	10.00	Ogólnopolska pielgrzymka na Jasną Górę
Lubliniec (dom zakonny)	2.08	11.30	Liturgia godzin
		12.00	Msza św. z okazji Porcjunkuli
Lubliniec (dom zakonny)	17.09	17.30	Różaniec św.
		18.00	Msza św. z okazji uroczystości św. Franciszka
Lubliniec (dom zakonny)	3.10	17.30	Różaniec
		18.00	Msza św. z okazji uroczystości św. Franciszka
Lubliniec (dom zakonny)	22.10	18.00	Msza św. z okazji wspomnienia bł. Jana Pawła II – patrona regionu
Lubliniec (dom zakonny)	17.11	14.00	Msza św. z okazji wspomnienia św. Elżbiety Węgierskiej
		15.00	Koronka do Bożego Miłosierdzia za zmarłych ze wspólnot
Katowice-Panewniki	27.12	11.30	Adoracja przy żłóbku
		12.00	Msza św.

- 5. 01 – termin składania sprawozdań rocznych ze wspólnot;
- 5. 01 – termin zgłaszania chętnych na Franc-Bal w Kochanowicach;
- Dalszy ciąg peregrynacji relikwii bł. Anieli Salawy i bł. Jana Pawła II we wspólnotach;
- Prosimy o zaplanowanie wizytacji i kapituł we wspólnotach – **szczególnie tam, gdzie już dawno powinny się odbyć.**

Świadek życia i wiary



W Łaziskach Średnich 21 września 2012 roku w domu brata Ludwika Piątka została odprawiona przez o. Tobiasza Msza św. z racji 91. rocznicy urodzin i 25-lecia obecności we FZŚ. Uczestniczyła w niej najbliższa rodzina, sąsiedzi oraz delegacja FZŚ. Po błogosławieństwie wielbiliśmy Boga śpiewem i rozmowami braterskimi. Powracaliśmy do wspomnień z życia naszego brata. Zastanawialiśmy się, ile par butów trzeba zużyć, by przemierzyć Francję, Rosję, Kaukaz i całą Polskę, aż do północnego Berlina. Pobyt w kilku obozach utwierdził wiarę br. Ludwika. Jak

sam często powtarzał: – Wojnę przeżyłem i rzeczywiście wiele wycierpiałem, ale Opatrzność czuwała nade mną cały czas.

Bracia i siostry, pragnę przybliżyć wam postać naszego br. Ludwika, który we FZŚ jest już 25 lat. Od momentu wstąpienia do wspólnoty zaczął poważnie traktować własne uświęcenie. Każdy z nas jest słabym, upadającym grzesznikiem. Codzienne zwyczajne prace i obowiązki były formą realizowania powołania. Idąc za św. Franciszkiem, pragnął oddać serce Bogu przez codzienną modlitwę, spotkanie z Chrystusem w liturgii, sakramentach świętych, w

lekturze słowa Bożego. Starał się być dobry i życzliwy, być naśladowcą Matki Najświętszej w służbie Bogu i bliźniemu. Dzisiaj tak mało jest życzliwości i miłości wzajemnej. Dzieci wychowywał sercem, nie pozwalał na wszystko. Realizował ubóstwo ewangeliczne: nie przywiązywał się do rzeczy materialnych, ograniczał swoje potrzeby, by podzielić się z innymi. Odwiedzał samotnych i chorych. Ludziom niósł uśmiech, rozsiewał radość. Często wesoło śpiewał i wymawiał słowa: „Alleluja, Chwalmy Pana!”. Pełen pokory prezentuje swoje dary, które otrzymał od Boga – czcił i wychwalał Boga, śpiewając w dwóch chórach kościelnych. Starał się głosić Ewangelię, opowiadać Bożą prawdę. Sobie pozostawił krzyż. Warto jednak uświadomić sobie, że w stracie jest zysk: Pan Bóg zabrał zdrowie, ale jakże liczne błogosławieństwa zsyła na rodzinę. Niewarto tracić czasu na gniew, bunt, rozpamiętywanie, co było złe... Każdego dnia bądźmy przekonani, że Bóg się nam daje i że On jest celem, motywem naszego życia. Bratu Ludwikowi życzę pokornego oddania się woli Bożej, a w cisłości serca proszę o modlitwę w intencji nowych powołań do naszego zakonu.

Atmosfera spotkania przy kawie i cieście była niezwykle ciepła i serdeczna. Dziękujemy s. Janinie Jaskólskiej za zorganizowanie tej uroczystej Mszy św., całej rodzinie za życzliwość, a której pragnę powiedzieć: „Bóg zapłać” za ogromne serce dla chorego.

s. Lidia Balcarek

Uroczystość św. Franciszka z Asyżu

Spotkanie przybyłych członków FZŚ i sympatyków do bazyliki panewnickiej rozpoczęło tradycyjnie liturgią godzin, którą prowadzili s. Leokadia i br. Jan, członkowie Rady Regionu Katowickiego. Po zakończeniu modlitwy wszystkich licznie zebranych tercjarzy powitała przełożona regionalna s. Julia Niemiec, podając plan spotkania i zapraszając na braterską rekreację po zakończeniu uroczystości. Uroczystą Eucharystię rozpoczęto procesją w asyście licznych pocztów sztandarowych, które otaczając ołtarz, nadawały jej wyjątkowo świąteczny i niepowtarzalny charakter. Mszy św. przewodniczył prowincjał o. Ezdrasz Biesok w asyście wielu kapłanów. Powitała go s. Julia, wręczając bukiet białych róż. Oprawę liturgiczną, śpiewy psalmów, procesję z darami sprawowali tercjarze. Homilię wygłosił ojciec prowincjał, przypominając przesłanie św. Franciszka, podkreślając jednocześnie surowe piękno – posłuszeństwo i ascezę, które stanowią fundament tego przesłania. Zwrocił też uwagę na fałszywe, pseudoekologiczne trendy, które w imię poprawności politycznej wypaczają duchowość franciszkańską, nadając jej

infantylny charakter w umiłowaniu piesków i kotków. Po Mszy św. był Różaniec, prowadzony drózkami różańcowymi, a rozważania prowadził o. Tobiasz Kołodziejczyk. Po Różańcu wszyscy udali się do Domu Pielgrzyma na spotkanie braterskie. Było to naprawdę wspaniałe spotkanie, atmosfera ciepła i serdeczności. Bracia seminarzyści w formie opowiadania przypomnieli o historii III zakonu i jego genezie w duchu posłuszeństwa Kościołowi Chrystusowemu. Przy kawie i gorącej herbacie poruszano też różne tematy z życia wspólnot, o ich problemach i radościach. Nikt nie spieszył się specjalnie do powrotu w domowe pielesze, bo o potrzeby zgłodniałych tercjarzy zadbała s. Julia; oprócz tradycyjnego słodkiego poczęstunku serwowano gorące krupnioki z kuchni polowej, co spotkało się z prawdziwym aplauzem. Siostry i bracia roztawali się z żalem i radością, bo było to wyjątkowe, prawdziwie braterskie spotkanie, po którym uszczęśliwieni tercjarze rozjechali się do swoich domów.

s. TS

Tercjarze w Śląskim Asyżu

**BOŻE, TY WEZWAŁEŚ MNIE, DZIĘKUJĘ CI, O PANIE,
ZA MIŁOŚĆ TWA, ZA POWOŁANIE.**

Z wielką radością, jak co roku, 4 października nawiedziliśmy bazylikę franciszkanów w Katowicach-Panewnikach, aby spotkać się ze swoim Serafickim Ojcem. Przybyliśmy, by w duchu Biedaczyny z Asyżu pochylić się nad słowem Bożym, by przyjmując Komunię św., by się wzmocnić. Przed Mszą św. wspólnie odmawialiśmy jutrznię z Oficjum o św. Franciszku. Uroczystą Eucharystię celebrowali ojcowie franciszkanie oraz ojcowie dominikanie. Głównym celebransem był prowincjał o. Ezdrasz Biesok OFM, który wygłosił homilię. Zachęcał nas w niej do działania w duchu św. Franciszka, wsłuchanego z ogromną wiarą w głos Boga. Franciszek zrozumiał w chwili swojego nawrócenia, że służba Chrystusowi powinna być odpowiedzią na słowa usłyszane w kościele św. Damiana: Franciszku, idź i odbuduj mój dom, który – jak widzisz – jest cały w ruinie. Zawsze towarzyszyło mu bezgraniczne posłuszeństwo Bogu i to go przemieniło. I tak rozumiał swoje i braci powołanie – mają być przyjęci pod posłuszeństwo, które jest spoiwem całego zakonu. Byliśmy świadkami złożenia ślubów wieczystych przez braci mniejszych. Ślub jest potrzebny całemu Kościołowi, po to, by człowiek poddał swą wolę woli Ojca. Jakże często i my opacznie rozumiemy duchowość franciszkańską. Kochamy bardziej nasze czworonogi niż Boga. Franciszek kochał zwierzęta, przyrodę, ale

przede wszystkim Chrystusa, bo dla Chrystusa wszystko zostało stworzone i tylko w Nim ma swe istnienie. Każdego dnia róbmy rachunek sumienia z posłuszeństwa Chrystusowi. Czy mam odwagę zmienić swoje życie?

Po uczcie eucharystycznej uczciliśmy relikwie św. Franciszka i przez ucałowanie, a potem na drózkach różańcowych odmówiono część chwalebnej Różańca. Spotkanie braterskie przy wspólnym stole odbywało się na wzgórzu kalwaryjskim. Przy kawie, cieście i pieczonym krupnioku świętowaliśmy, śpiewając pieśni franciszkańskie. Przełożona regionalna s. Julia Niemiec zaprosiła na nasze spotkanie współbraci z I zakonu: Modesta i Ekspedyta, którzy wygłosili konferencję na temat struktur FZŚ i jego reguły w aspektach historycznym i prawnym oraz wynikający z konferencji komentarz duchowy: przypomnienie o naszym powołaniu do świętości i dzielenia życia z Bogiem. Mamy żyć Chrystusem, Duchem Świętym w świecie. Święci wskazują nam drogę do Boga. Niech nasze oczy, serce i myśli zawsze będą zwrócone na Jezusa.

Prośmy bł. Anielę Salawę o nieustanne wstawiennictwo i orędownictwo za nami, abyśmy z pomocą Boga Wszechmogącego i zgodnie z Jego wolą wzrastali w świętości, niosąc wszystkim pokój i dobro. Napelnieni duchem franciszkańskim pożegnaliśmy się w atmosferze radości i poczucia braterskiej jedności.

s. Lidia Balcarek

Rekolekcje franciszkańskie w Zawierciu

20 października 2012 roku Godziną Miłosierdzia rozpoczęły się rekolekcje franciszkańskie w bazylice zawierciańskiej. Brali w niej udział tercjarze z parafii świętych Piotra i Pawła oraz bł. Jana Pawła II w Zawierciu. Na wieczornej Mszy św. rekolekcjonista – o. Krystian z Koła nad Wartą – nawiązał do otwartego na Watykanie synodu o nowej ewangelizacji. Przywołał modlitwę do Ducha Świętego, odmówioną przez papieża Benedykta XVI na rozpoczęcie obrad. Nadzieja świata jest w Chrystusie i silnej wierze ludzi ochrzczonych. Przez całą niedzielę na wszystkich Mszach św. ojciec, głosząc kazania, nawiązywał do postaci św. Franciszka, bł. Jana XXIII (tercjarza), który 50 lat wcześniej zwołał Sobór Watykański II, i ukazując ich jako mężów silnej wiary i odnowicieli Kościoła.

Tego dnia tercjarze wzięli udział w porannej Mszy św. w bazylice, a następnie w sumie odpustowej w parafii bł. Jana Pawła II, odprawionej przez ks. bp. Jana Wątrobę z Częstochowy. Ksiądz biskup zainteresował się naszymi rekolekcjami i podziękował za zorganizowanie ich przez proboszczów wspomnianych parafii.

W kolejnym dniu rekolekcjonista nawiązał do postaci bł. Jana Pawła II, mówiąc, jak bardzo kochał Kościół. Wspomniał o jego modlitwie przy relikwiach Anieli Salawy w Krakowie oraz na kalwaryjskich drózkach w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdy jako biskup krakowski przychodził do tych miejsc. Umiał swoje cierpienie – krzyż złożyć w darze Chrystusowi jak św. Franciszek. Nie zabrakło świadectwa o Kościele na Ukrainie, gdzie nasz rekolekcjonista posługiwał we wrześniu i październiku. Zachęcał do modlitwy za Kościół lwowski, który przeżywa 600. rocznicę

przeniesienia stolicy biskupiej z Halicza do Lwowa. Przywoływał świadectwo wiary tamtejszych tercjarzy. W trzecim dniu wspominał o św. Janie Kapistranie, wielkim misjonarzu franciszkańskim, który w Krakowie w 1453 roku założył klasztor franciszkanów obserwantów, znanych w Polsce jako bernardyni (od patrona ich kościoła – św. Bernardyna). Pamiętaliśmy w naszych modlitwach o nowych powołaniach do rodzin tercjarskich. Na zakończenie rekolekcji prowadzący przywołał postać ks. Jerzego Popiełuszki, tercjarza, który jako kleryk warszawskiego seminarium zapisał się do przyjaciół Biedaczyny z Asyżu. Wielokrotnie wspominał o przynależności do naszego zakonu kard. Stefana Wyszyńskiego. Ojciec Krystian katechezy Benedykta XVI, ze stycznia 2010 roku, o św. Franciszku, św. Antonim i św. Bonawenturze uczynił tematami niektórych konferencji formacyjnych w naszej salce franciszkańskiej.

Z całego serca dziękujemy za ten czas refleksji i zadumy nad naszym powołaniem we franciszkańskim zakonie, aby w Roku Wiary być bliżej Chrystusa. Rekolekcjonista celebrował codziennie Mszę św. w intencji tercjarzy. Dziękujemy ks. proboszczowi Zenonowi Gajdzie, ks. proboszczowi Grzegorzowi Cyparskiemu za zorganizowanie tych rekolekcji. Obiecujemy czytać codziennie Katechizm Kościoła Katolickiego jako postanowienie tych ćwiczeń duchowych, a o. Krystianowi dar naszej codziennej modlitwy. Dziękujemy za obrazki naszych świętych franciszkańskich.

*s. Teresa Rafalska,
przełożona wspólnoty*

Jubileusz 20-lecia wspólnoty FZŚ przy parafii MB Fatimskiej w Turzy Śląskiej



Jubileusz jest z definicji rocznicą wydarzającą się rzadziej, jest więc także okazją do innych niecodziennych wydarzeń, jak np. odnowienie przyrzeczenia franciszkańskiego, wspomnienie historii itp. W Turzy Śl., leżącej w południowej części archidiecezji katowickiej – w pierwszym w Polsce sanktuarium maryjnym poświęconym MB Fatimskiej – Franciszkański Zakon Świeckich powstał wraz z pierwszymi 12 czy 14 osobami, które chciały iść drogą św. Franciszka, i 24 października 1992 roku złożyli profesję wieczystą (po okresie formacji w postulacie i nowicjacie). Od tego czasu upłynęło już 20 lat. Jubileusz rozpoczęto uroczystą Mszą św. – z obecnym na niej poczem sztandarowym – którą sprawował o. Lidian Strzeduła OFM, opiekun duchowy wspólnoty. W homilii ojciec nawiązał do czytania – Listu św. Pawła do Galatów, mówiąc, że Bóg zna nasze serca, motywy działania i daje nagrodę lub karę, a św. Franciszek jest naszą obroną i tarczą. Następnie było odnowienie przyrzeczenia dla wszystkich członków. W modlitwie wiernych nie zapomniano o zmarłych członkiniach wspólnoty, a mianowicie pierwszej przełożonej s. Bercie Grabiec oraz s. Zycie Drobny, s. Apolonii Menżyk, s. Teresie Rudolf – matce kapłana, s.

Marcie Gajdzie i później do nas przybyłej s. Małgorzacie Tront – również matce księdza. Po Mszy św. uczczono relikwie św. Franciszka.

Jesteśmy Bogu wdzięczni za nasze powołanie. W salce katechetycznej było braterskie spotkanie przy śląskim kołaczku oraz kawie, herbatce, które zaszczylili swą obecnością o. Lidian, ksiądz proboszcz oraz ks. prałat Gerard Nowiński, członek FZŚ. Wspominano różne zdarzenia... jak powstanie wspólnoty FZŚ, kto chciał do niej wstąpić, jaką miał motywację itp. Jednakże należałoby wyjaśnić, że do III Zakonu św. Franciszka niektórzy członkowie wstąpili jeszcze przed II wojną światową, kiedy Turza Śl. została wyodrębniona z jedłownickiej parafii. Po śmierci jej budowniczego ks. Kanonika Ewalda Kasperczyka (16 listopada 1980) pierwszym jej administratorem, a później proboszczem został ks. Gerard Nowiński.

Warto świętować, trzeba chcieć świętować i trzeba umieć świętować. We wspólnotach franciszkanów świeckich należy świętować jubileusze franciszkańskie, zarówno małe, jak i większe, indywidualne i wspólnotowe. Warto spojrzeć wstecz i zatrzymać się nad przebytą drogą, jak Bóg prowadził; zastanowić się nad ważniejszymi zdarzeniami, zarówno pozytywnymi, jak negatywnymi, i prosić św. Franciszka o pomoc na dalsze lata życia. O jubileuszach – szczególnie całej wspólnoty, a także indywidualnych, powinni pamiętać członkowie rady i dany jubilat. To właśnie temu ma służyć owa dokumentacja, w której ma być odnotowana data złożenia profesji z podpisami członków rady wspólnoty. Obchodzenie franciszkańskiego jubileuszu w parafii jest zdarzeniem radosnym i promującym daną wspólnotę. W znaczeniu chrześcijańskim każdy jubileusz stanowi szczególny rok łaski. W życiu Kościoła także świętujemy jubileusze parafii czy diecezji. Te wszystkie jubileusze, osobiste czy wspólnotowe, mają znaczenie w życiu jednostek oraz danych wspólnot. Jubileusz mówi o radości. Chodzi tu

nie tylko o radość czysto wewnętrzną, ale o radość, która objawia się także na zewnątrz, albowiem przyjście Boga jest wydarzeniem także zewnętrznym. Jest ono widzialne, słyszalne i dotykalne, jak mówi św. Jan (por. 1 J 1,1). W chrześcijaństwie czas ma znaczenie. W czasie został stworzony świat, w czasie dokonuje się historia zbawienia, której szczyt – Wcielenie określane jest jako pełnia czasu i ma swój kres w chwalebny powrocie Syna Bożego na końcu czasów. Czas staje się w Jezusie Chrystusie – Słowie Wcielonym wymiarem Boga, który jest wieczny sam w sobie. Z tego związku Boga z czasem rodzi się obowiązek uświęcania czasu. Dokonuje się ono na przykład przez świętowanie poszczególnych okresów, np. niedzieli czy dni tygodni, co miało miejsce już w religii Starego Testamentu, a także, chociaż w nowy sposób, jest praktykowane od zawsze w chrześcijaństwie. Każdy jubileusz jest czasem w szczególny sposób poświęconym Bogu. Małżonkowie, osoby indywidualne sami pamiętają o swoich jubileuszach małżeńskich czy lat życia. Mniej znamy jubileusze kapłańskie, a już najmniej nasze franciszkańskie – indywidualne czy wspólnotowe, a przecież powinny być praktykowane jako wspólne świętowanie nie tylko w parafii, lecz również w regionie. Drodzy: siostry i bracia nie bójmy się świętować swoich małych i wielkich jubileuszy franciszkańskich i czynimy to na większą chwałę Bogu za wstawiennictwem św. Franciszka.

Jeszcze należy podać przepis na udane życie we wspólnocie FZŚ: szczypta harmonii, jedna szklanka kompromisu, jedna szklanka wzajemnej życzliwości, trzy szklanki miłości, do smaku dodać cierpliwości, uśmiech na twarzy i radość w sercu – wszystko starannie wymieszać, a jako przysmak dodać dużo humoru i koniecznie modlitwy we wspólnocie i za wspólnotę codziennie.

*oprac. s. Bogdana,
przełożona regionalna*

Peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy w Piekarach Śląskich

Peregrynacja relikwii rozpoczęła się w naszej wspólnocie 12 października 2012 roku. Relikwiarz odebrano z kościoła pw. Świętego Krzyża w Siemianowicach Śląskich i przewieziono do bazyliki piekarskiej. Tam o godz. 9.00 odbyła się uroczysta Msza św., odprawiona przez ks. Krzysztofa Szudoka, naszego opiekuna. We Mszy św. uczestniczył również poczet sztandary FZŚ. Relikwie przekazano s. Danucie Karnuszewicz i s. Lidii Płaszczymące. Zaniesiono je do domu państwa Muszalik, w którym leżał ciężko chory pan Gerard, dawny kościelny z parafii pw. Świętej Rodziny. Długo trzymał je w rękach i adorał. Po krótkiej modlitwie relikwie trafiły do Lidii Płaszczymąki. Następnego dnia wspólnota FZŚ zebrała się u niej w domu na modlitwie. Odmówiono Różaniec i teksty z formularza o bł. Anieli. 15 października z kościoła pw. Świętej Rodziny relikwie odebrała s. Danuta Karnuszewicz. W dalszym etapie peregrynacji relikwiarz powędrował do s. Róży Misielak, następnie do s. Ireny Kopec, s. Marii Proksz, s. Heleny Rejter i s. Ireny Pyras,



która przyniosła go na spotkanie wspólnoty. Następnie relikwie przekazano s. Helenie Bacik z parafii w Kozłowej Górze. Ta oddała je s. Edycie Gackiej. Wreszcie szczątki bł. Anieli dotarły do s. Danuty Kurpieli, która wraz z przełożoną 4 listopada odwiedziła s. Małgorzatę Wielopolską w Domu Opieki w Bytomiu. Modlono się z relikwiami wraz z kapelanem Domu Opieki o. Krzysztofem Jaztą, asystentem wspólnot chorzowsko-bytomskich. Na koniec ksiądz udzielił wszystkim błogosławieństwa Bożego. Następnego dnia relikwiarz wrócił do s. Danuty Karnuszewicz. W każdym z domów, w których zagościła bł. Aniela Salawa pod postacią relikwii, odmawiano wspólne modlitwy przez wstawieństwo błogosławionej.

7 listopada po Mszy św. wieczornej w bazylice NMP relikwie odebrała przełożona s. Krystyna Kowalska, która dwa dni później przekazała je parafii w Panewnikach, kończąc tym samym trwającą niemal miesiąc peregrynację na terenie Piekar Śląskich.

s. Danuta Karnuszewicz



Jubileusz 20-lecia istnienia FZŚ w Strzebinie

Przed dwudziestu laty, 29.10.1992 roku, do naszej parafii przybył o. Florian Smolnik, franciszkanin, w celu przeprowadzenia niedzieli powołaniowej do trzeciego zakonu franciszkańskiego. Na każdej Mszy św. było głoszone kazanie związane ze św. Franciszkiem – o jego życiu i oddaniu się Bogu. Po tejsze niedzieli ileś osób zaczęło swoje życie w duchu św. Franciszka... i powstała wspólnota. Jej spotkania ustalono na drugą niedzielę każdego miesiąca i tak trwa to do dziś. Wobec tego 28.10.2012 o godz. 14 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego zebrał się tercjarze miejscowej wspólnoty, także parafianie, oraz Rada Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego z jej przełożonym br. Konradem Mazurem i delegacje ze wspólnot z Lublińca, Kochanowic, Sadowa ze sztandarami oraz delegacja z Boronowa. Kulminacyjnym momentem tego dnia była uroczysta jubileuszowa Msza św., na początku której słowa powitania do zebranych skierował ks. proboszcz Klaudiusz Kłaczka oraz przełożony wspólnoty br. Jan Macioszek. Eucharystię sprawowali ksiądz proboszcz i o. Sylwester Haśnik OFM, który wygłosił też okolicznościowe kazanie. Jego słowa skierowane do nas były poświęcone powołaniu, dawaniu świadectwa innym o wielkiej miłości Boga oraz by swoją wiarę w

Roku Wiary jeszcze mocniej wyznawać i wprowadzać ją w życie swoje i bliźnich. Na zakończenie Mszy św. przełożony wspólnoty podziękował za sprawowaną Eucharystię i słowa pocieszenia skierowane do zebranych przez księdza proboszcza, za wszelkie dobro względem wspólnoty oraz przybyłym na tę uroczystość. Po uczcie duchowej udaliśmy się do Domu św. Franciszka, aby dalej świętować. Na tę część naszego spotkania przybył także ksiądz senior Rudolf Beer. Siostry przygotowały poczęstunek, a rycerze św. Franciszka razem ze swymi animatorkami przygotowali krótką inscenizację nawiązującą do życia bł. Jana Pawła II i św. s. Faustyny Kowalskiej. W czasie tego radosnego spotkania był śpiew i dzielenie się przeżyciami związanymi z życiem we wspólnocie. Piękne świadectwo tercjarskiego życia złożył przełożony regionu br. Konrad Mazur, który wspominał w nim o ojcu Tarsycjuszu Waszeckim.

Dziękuję wszystkim za przybycie i przygotowanie tejsze uroczystości oraz paniom Reginie i Janinie, które bezinteresownie pomagały przy jej przygotowaniu. Radośni i napełnieni duchem franciszkańskim wróciliśmy do domów.

br. Jan Macioszek, przełożony wspólnoty

OTWÓRZ, PANIE, MOJE OCZY,
NIECH ZOBACZĘ CIEBIE
W DRUGIM CZŁOWIEKU.

OTWÓRZ, PANIE, MOJE USZY,
NIECH USŁYSZĘ TWÓJ GŁOS
CICHY I ŁAGODNY
JAK PORANNEJ BRYZY POWIEW.

DOTKNIJ, PANIE, MEGO SERCA,
NIECH ODCZUJĘ TWOJĄ BLISKOŚĆ,
DUCHA SWEGO TCHNIJ,
ABYM SŁUŻYŁ.

(12.11.2012)



Rekolekcje w Panewnikach

Od 12 do 15 listopada 2012 roku do klasztoru sióstr służebniczek w Katowicach-Panewnikach ponad 40 tercjarzy z FZŚ przyjechało na rekolekcje, prowadzone przez o. Sylwestra Haśnika OFM, aby pogłębić swoją wiarę i pełniej dawać świadectwo o Bogu w zmieniających się bardzo medialnych czasach.

Na początek rozważań rekolekcyjnych o. Sylwester przytoczył fragment wezwania bł. Jana Pawła, skierowanego do Polaków, w którym mówi, że trzeba nam czuć i być człowiekiem sumienia, którego on nie zagłusza, nie zniekształca, nazywa po imieniu dobro i zło. Szczególnie dziś potrzeba czuwania, aby nie ulec Szatanowi i złu. Czuwać na co dzień to kształtować sumienie przez modlitwę. Nasza wiara winna być troską o Boga. Gdy odwiedza nas gość, czynimy wszystko, aby był zadowolony - tym bardziej winniśmy troszczyć się, aby Bóg,

którego zapraszamy do naszych serc, w szczególny sposób był zadowolony. Jest to tylko wtedy możliwe, gdy będziemy na co dzień poprzez modlitwę kształtować nasze sumienie. Zadaniem franciszkanów świeckich jest ukazywać moc wiary, która płynie od Boga, w swoim środowisku, w którym przebywamy, zwłaszcza w miejscach naszej pracy. Pan Bóg potrzebuje naszego świadectwa, przemiany serca. Aby pełniej służyć, konieczne jest dobre zorganizowanie czasu, aby go nie marnować. Wierność systematycznej, regularnej modlitwie prowadzi do uporządkowania zajęć i życia. Pełna służba Bogu ma źródło w cichej, pokornej modlitwie. Szczególnym zadaniem tercjarzy jest apostołstwo, aktywność. Brak właściwej aktywności i świadectwa jest przyczyną nieprzystępowania nowych członków do wspólnot. Potrzeba nowej wizji apostołskiego działania rodziny franciszkańskiej. Należy wykorzystywać różne sposoby oraz możliwości przekazywania świadectwa o Bogu. Aby nasze świadectwo było skuteczne, konieczne są wolność od błędnego mniemania o sobie, uwolnienie się od wad, które nas blokują, od zranień, których doznaliśmy. Modlitwie winny towarzyszyć dobre czyny; bez dobrych czynów nasza wiara, świadectwo są martwe, dlatego należy łączyć modlitwę, pracę i obowiązki. Tylko dzięki modlitwie możemy wiernie trwać przy Bogu i z Bogiem. Katolicy na mocy chrztu św., a szczególnie franciszkanie świeccy, zostali zobowiązani do głoszenia orędzia ewangelicznego.

Omawiając sposoby ewangelizowania w środowiskach, w których najczęściej tercjarze przebywają, o. Sylwester zwrócił uwagę, że ustawiczne namawianie do modlitwy często przynosi zupełnie odwrotne skutki. Młodzież nie lubi cokolwiek robić pod przymusem. Należy więc wzbudzić

zainteresowanie nią. Dobrze jest wykorzystać możliwości przekazów multimedialnych, bowiem bardzo intensywnie wykorzystują je środowiska antyreligijne, wrogo nastawione do Kościoła. Żyjemy w czasach, gdy w mediach, zwłaszcza w telewizji, promuje się różnego rodzaju nowomody, często zaprzeczające wartościom religijnym, moralnym i etycznym. Emitowane są szkodliwe treści, na które szczególnie podatne są dzieci i młodzież. W obecnym czasie trzeba ludzi uczyć kultury, gdyż zalewa nas fala brutalizmu, ordynarnych zachowań czy zwrotów, promowanych też w telewizji. Franciszkanie świeccy otrzymali charyzmat służby innym na wzór św. Franciszka, dawania przykładu i wzoru życia. Musimy pamiętać, że wiarę należy nieustannie rozwijać, albowiem jeżeli nie rozwija się, to zamiera. Najpierw trzeba ukochać człowieka - bez osądzania, że jeden jest lepszy, a drugi gorszy - a dopiero później głosić Ewangelię. Tylko autentyczne świadectwo ma moc oddziaływania na otoczenie. Obecnie w wielu wspólnotach są praktycznie tylko starsze osoby, w większości emeryci, a wielu w bardzo podeszłym wieku i schorowanych. Trudno wymagać większej inicjatywy. Pełnią jednak bardzo ważną rolę - służą codzienną modlitwą. Jest to służba niewidoczna dla oczu, ale właśnie przez to jest jeszcze bardziej wartościowa. Potrzeba jednak ożywczego ducha wspólnotom, bowiem rutyna jest szkodliwa, a schematyzm hamuje wszelki rozwój.

W drugim dniu ćwiczeń duchowych o. Sylwester, mówiąc o Roku Wiary, który obecnie przeżywamy, zwrócił uwagę na szczególny rys św. Franciszka, mianowicie: żyć Kościołem. W duchowości franciszkańskiej jest eklezjalność, czyli bycie dla Kościoła, życie w duchu pokory i po-



słuszeństwa Kościołowi. Zachodzi szczególnie potrzeba zwracania uwagi na naukę Kościoła, której trzeba bronić, ponieważ prawie wszystko się neguje. Dziś już nie walczy się z nauką Kościoła, ale z Bogiem. Posłuszeństwo Kościołowi jest posłuszeństwem Bogu. To właśnie Franciszek przez posłuszeństwo Kościołowi zaczął z wielką miłością wykonywać polecenia Boga. Właśnie franciszkanie świeccy winni żyć duchem Kościoła i w duchu posłuszeństwa służyć mu na wzór św. Franciszka.

Wieczorem obejrzelśmy film „Ostatnia szansa”, opowiadający o zajeździe, do którego schronili się przed burzą podróżujący. Jest w nim przedstawiony Jezus przez postać kelnera, obsługującego gości,

który przekonywał ich, że wystarczy, gdy każdy zwróci się z ufnością do niego, a zostanie wysłuchany. Bóg każdemu daje jednakową szansę i tylko od nas zależy, czy i jak skorzystamy z daru Bożej miłości. Ojciec Sylwester przytoczył również historię znalezionej krzyża w pewnej miejscowości nad jeziorem. Ponieważ krzyż był całkowicie zmuszały, więc mieszkanka tej miejscowości umieściła te kawałki przy nowo zbudowanym krzyżu. Po pewnym czasie okazało się, że szczątki starego krzyża wypuściły nowe pędy. Zbutwiały kawałki wydały nowe pędy – nowe życie. Potrzeba było tylko miłości do drzewa krzyża i trochę czasu. Nam wydaje się to cudem, ale to tylko zwyczajne działanie

Boga. Podobnie toczy się historia naszego chrześcijaństwa – nam wydaje się, że Kościół upada, tymczasem w seminariach Konga jest tysiąc kleryków. Kościół podziemny w Chinach, mimo że jest prześladowany, nie zmniejsza się, ale bardzo szybko rozwija, sięga już prawie 6 mln wiernych. To dowodzi, że Kościół żyje.

Na zakończenie rekolekcji, dla umocnienia duchowego, wszyscy uczestnicy złożyli odnowienie chrztu św. oraz przyjęli sakrament namaszczenia chorych dla umocnienia sił i zdrowia, które dla wielu osób ze względu na wiek są bardzo potrzebne.

br. Jan Mieściuk

Regionalny Dzień Skupienia w Obronie Życia i Rodzin u Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie (1.12.2012)

W tym sanktuarium Narodzenia NMP już kolejny raz franciszkanie świeccy Regionu Rybnickiego gromadzą się, aby wspólnie modlić się w intencji życia i rodzin, coraz bardziej zagrożonych w naszej cywilizacji. W sanktuarium jest piękny obraz Matki Bożej Uśmiechniętej. Cały urok obrazu kryje się w tajemniczym uśmiechu Maryi. Artysta namalował go bardzo delikatnie. Pochodzący z Pszowa ks. Jerzy Szymik mówi: „Starzy parafianie mawiają, że nie każdy ten uśmiech dostrzeżę i w zależności od stanu ducha i serca patrzącego uśmiech ten bywa różny: bardziej lub mniej wyraźny, radosny lub melancholijny, łaskawy, a nawet sceptyczny... Pszowska Pani się uśmiecha, ale uśmiech ten jakby nie był namalowany, jakby błąkał się gdzieś między obrazem a osobą patrzącą. Zobaczyć i zrozumieć ten uśmiech – to wejść w krainę nadziei”.

U progu Adwentu franciszkanie świeccy modlili się w obronie życia i rodzin na kolejnym dniu skupienia. Rozpoczęła je s. Wanda Sak, członek Rady ds. formacji, modlitwą liturgii godzin, a następnie wyśpiewano Godzinki ku czci NMP. Przed wystawionym Najświętszym Sakramentem była adoracja przebłagalna, przeplatana pieśniami, za brak szacunku dla życia i rodzin. Msza św. została odprawiona o godz. 12.00, a celebrowali ją nasz asystent regionalny o. Lucjusz Wójtowicz oraz ks. prałat Józef Fronczek, kustosz

sanktuarium. Homilię wygłosił o. Lucjusz, który nawiązał do tego pięknego uśmiechu Maryi w obrazie, mówiąc, że Maryja jest naszą orędowniczką u Boga, co zrozumiał św. Franciszek, który uwielbiał Maryję – ubogą Matkę Pana, i nakazywał swym braciom, aby gdziekolwiek będą, zawsze Ją czcili. Naszym powołaniem i zadaniem jednocześnie jest naśladować Jezusa i Jego ubogą Matkę, tak jak to czynił św. Franciszek. W Ewangelii o cudzie w Kanie są słowa Maryi: uczynicie, cokolwiek wam powie mój Syn. Trzeba wierzyć, że Jezus może wszystko przemienić – nasze serca, myśli i pragnienia. On działa w obecności Matki, która wsłuchuje się w nasze prośby, błagania. U progu Adwentu prośmy Jego Matkę, abyśmy przeżyli ten czas przygotowania do Narodzenia Pańskiego jak najowocniej – zakończył o. Lucjusz. Po Mszy św. ks. prałat poprowadził krótkie nabożeństwo pierwszosobotnie do Matki Bożej Pszowskiej z błogosławieństwem. Po nim uczciliśmy relikwie św. Franciszka. Oprawę Mszy św., a także spotkanie braterskie przygotowali członkowie wspólnoty miejscowej, wystawiając także poczet sztandarowy. Na spotkaniu braterskim były rozprowadzane cegiełki na zakup relikwiarza oraz materiały formacyjne.



s. Bogdana Fitał

Jubileusz 125-lecia III Zakonu św. Franciszka przy parafii NSPJ i MB Fatimskiej w Strzybnicy

125 lat temu, 9 października 1887 roku, ówczesny proboszcz ks. Szymon Korpak zapisał w kronice parafialnej poświęcenie „Rodziny franciszkańskiej” przez franciszkanina o. Władysława Schneidera. Był to początek wspólnoty, która przetrwała z krótkimi przerwami do obecnych czasów. Przez pokolenia tercjarze spotykali się na modlitwie, podejmowali różne inicjatywy w życiu parafii, na przykład zakup i poświęcenie sztandaru św. Franciszka 4.10.1983 r.; od 1998 roku modlitwy o nowe, godne powołania kapłańskie i zakonne w I czwartki miesiąca podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. 30 grudnia 2006 roku do kościoła wprowadzono uroczystie relikwie św. Franciszka. By przybliżyć młodemu pokoleniu duchowość św. Franciszka, o. Sylwester Hańnik OFM, asystent duchowy naszej wspólnoty, założył w naszej parafii w grudniu 2007 roku drużynę Rycerzy św. Franciszka, zaś w październiku 2010 grupę Młodych Franciszkanów. Uczestniczą oni w organizowanych przez niego rekolekcjach letnich i zimowych. Część naszych tercjarzy zaangażowała się w to dzieło. W związku z jubileuszem s. Jadwiga Bort wykonała okolicznościową tablicę, na której umieściła powyższe wiadomości oraz stare dokumenty i zdjęcia z opisami. W ten sposób chciała zapoznać i zainteresować parafian działalnością wspólnoty. Na jubileusz przybył zaproszony przez wspólnotę o. Sylwester. Od 4 do 7 października 2012 roku głosił na wszystkich Mszach św. słowo Boże, w którym mówił o FZŚ i duchowości franciszkańskiej. W uroczystości włączyli się również rycerze, którzy przedstawili dwa misteria. W piątek wcielili się w postaci Heleny Kowalskiej, późniejszej św. s. Faustyny, i małego Karola Wojtyły – przyszłego papieża, bł. Jana Pawła II. W sobotę zaś przedstawili misterium pt. „Matka Boża Kolczasta”. Główna uroczystość odbyła się w niedzielę 7 października. Przybyły na nią poczty sztandarowe ze wspólnot FZŚ z: Sadowa, Królowej

Pokoju w Tarnowskich Górach, Miasteczka Śl., Lublińca, Bobrownik Śl., naszej parafii, także nasi rycerze ze swoim sztandarem. Uroczystą Mszę św. o godz. 9.30 w koncelebrze odprawili o. Sylwester Hańnik, o. Rufin Juraszek, asystent regionalny, oraz proboszcz ks. Stanisław Knura. Słowo Boże wygłosił o. Sylwester. Oprawę liturgii przygotowali przedstawiciele grup franciszkańskich, a miejscowy chór uświetnił ją śpiewem. Podczas Mszy św. s. Ewa Nicpoń złożyła profesję. W „Te Deum” wielbiliśmy Boga, dziękując za 125 lat istnienia III zakonu i otrzymane dary.

Po Mszy św. przełożony, br. Włodzimierz Pawełczyk, podziękował kapłanom, przywitał delegację wspólnot FZŚ, zaprosił do pamiątkowego zdjęcia i stołu braterstwa. W przygotowanie stołu braterstwa w Domu Strażaka włączyła się cała wspólnota, a także członkowie rodzin. Na sali głos zabrał o. Rufin, który mówił o Roku Wiary. Mamy ją pogłębiać i dawać przykład świadectwem swojego życia. Następnie przełożony Rady Regionu br. Konrad Mazur, członek naszej wspólnoty, podziękował gościom za przybycie, pocztom sztandarowym za uświetnienie uroczystości. Również ks. proboszcz złożył podziękowanie. Na koniec podziękował o. Sylwester i udzielił Bożego błogosławieństwa. Ponieważ musiał wcześniej wyjechać, na Mszy św. godz. 17 zamiast kazania, które miał wygłosić, s. Katarzyna i br. Konrad Mazurowie przekazali świadectwo o swoim wstąpieniu do FZŚ i życiu we franciszkańskiej wspólnotce.

Nasza wspólnota dziękuje księdzu proboszczowi za życzliwość przy organizowaniu jubileuszu, o. Sylwestrowi za głoszenie słowa Bożego, o. Rufinowi za udział w uroczystości i modlitwę. Wdzięczna jestem Rycerzom św. Franciszka, grupie Młodych Franciszkanów i ich rodzicom za pomoc i zaangażowanie.

s. Krystyna Bachowska, sekretarz

Kapituła wyborcza FZŚ przy parafii św. Katarzyny w Woźnikach Śl.

Kapitułę sprawozdawczo-wyborczą 27 września 2012 roku rozpoczęliśmy Mszą św. koncelebrowaną przez o. Rufina Juraszka. Obecny był także przedstawiciel Rady Regionu br. Marian Kandzia. Po Mszy św. udaliśmy się do salki. Na wstępie kapituły przełożona s. Teresa Ziara powitała przybyłych: o. Rufina i br. Mariana – przewodniczącego kapituły. Słowo wstępne przed wyborami na tematy kapituły i wiary wygłosił o. Rufin. Naszym zadaniem jest dawanie świadectwa w rodzinie i parafii, abyśmy byli wzorem, za którym podążą inni. Powinniśmy się angażować w życie Kościoła poprzez charyzmat, który otrzymujemy w zakonie, abyśmy wytrwali i nie poddawali się w dalszym wypełnianiu woli Boga. W dalszej części na rozpoczęcie kapituły przemówił br. Marian, który odmówił

modlitwę z Rytuału przypisaną na to spotkanie. Pieśnią „Przybądź Duchu Stworzycielu” i za wstawiennictwem św. Franciszka prosił o potrzebne łaski dla dokonania właściwych wyborów. Następnie br. Marian przypomniał zasady przeprowadzenia kapituły z postanowienia Konstytucji Generalnych FZŚ. Sprawozdanie z działalności rady złożyła przełożona s. Teresa Ziara, prowadząca wspólnotę przez 9 lat solidnie i przykładowo, za co wspólnota serdecznie jej podziękowała. Na spotkaniu było obecnych 12 sióstr biorących udział w kapitule. Komisję skrutacyjną tworzyły: sekretarz – Eugenia Broncel, skrutator I – Teresa Bola, skrutator II – Helena Bola, a 9 sióstr brało udział w głosowaniu. W wyniku tajnego głosowania wybrano nową radę wspólnoty w składzie: przełożona – Halina Lepiarz; jej

zastępca – Elżbieta Bonk; sekretarz – Alicja Wieczorek; skarbnik – Łucja Bola.

Siostra Halina podziękowała za wybór i zaufanie, prosząc o pomoc w prowadzeniu wspólnoty i modlitwę w jej intencji. I tak nowo wybrani do zarządu polecili się w modlitwie opiece św. Franciszka, by dobrze wypełniać swoje obowiązki. Następnie ks. proboszcz Roman Pilorz, który też był obecny podczas wyborów, skierował do wspólnoty ciepłe słowa, dziękując za jej obecność w parafii i współpracę z Kościołem i parafią.

Na zakończenie uczciliśmy ucałowaniem relikwie św. Franciszka, a o. Rufin udzielił błogosławieństwa całej wspólnotce.

s. Halina Lepiarz

Wizytacja narodowa Regionu Rybnickiego w Jastrzębiu i Rybniku i szkolenie rad wspólnot miejscowych

W dwóch różnych miejscach tematy te same, przy czym na wizytację do Rybnika był zaproszony asystent narodowy o. Marian Jarząbek OFMConv, zgodnie z życzeniem, ponieważ nie był obecny na wizytacji braterskiej regionu w lipcu. Wizytację rozpoczęto w Jastrzębiu w kościele Miłosierdzia Bożego od Mszy świętej. Tego dnia wypadało wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej (17 listopada), patronki franciszkanów świeckich, więc o. Lucjusz Wójtowicz OFM przedstawił w homilii jej drogę do świętości. Natomiast w Rybniku wizytacja odbywała się we wspomnienie męczenników wietnamskich. W homilii o. Marian nawiązał do świadectwa wiary patronów dnia, mówiąc, że Bóg pragnie uczynić nas szczęśliwymi i w tym kierunku uczynił wiele, bowiem zesłał swego Syna, by było odkupienie przez krzyż. Przez Mojżesza przekazał przykazania, a przez św. Franciszka wskazał, jak żyć Ewangelią Jezusa Chrystusa. Tak jak Franciszek mamy dawać świadectwo życia we własnym środowisku – zakończył homilię o. Marian.

Spotkania szkoleniowo-instruktażowe uczą członków rad wspólnot miejscowych, jak radzić sobie z różnymi problemami związanymi z pełnionymi funkcjami. W tym roku hasłem spotkania było „Życie modlitwy podstawą formacji duchowej FZS”.

Franciszkanie świeccy lubią się modlić, lecz jakie modlitwy powinni ukochać, to było celem tego spotkania. Rozpoczęto je modlitwą oraz pieśnią do Ducha Świętego. Konferencję: „Rozeznanie powołania przez św. Franciszka i pierwsze wspólnoty FZS” przedstawił ks. dr o. Lucjusz Wójtowicz OFM. Siostra Wanda Sak, członek Rady ds. formacji, zapoznała zebranych ze sposobami modlitwy liturgicznej i jej znaczeniu w konferencji „Liturgia godzin we wspólnocie FZS, w rodzinie oraz indywidualnie”, natomiast s. Bogdana Fitał, przełożona regionalna, przedstawiła referat, jak „Modlić się psalmami z Jezusem i ojcami Kościoła”. Z kolei o. Marian Jarząbek OFMConv wygłosił konferencję o wierze, której rok niedawno się rozpoczął, o zadaniach, jakie czekają franciszkanów świeckich.

Po zakończeniu spotkania ojciec wizytator dokonał jeszcze przeglądu kwestionariusza wizytacyjnego i ksiąg prowadzonych przez wspólnotę, a w rozmowie z nim każdy członek rady regionu mówił, jaką funkcję pełni i jak ją wypełnia. Spotkanie wizytacyjne zakończono modlitwą przewidzianą przez Rytuał.

s. Bogdana Fitał, przełożona regionalna



Redakcja:

Rada Regionalna FZS Region Katowicki
Przełożona s. Julia Niemiec

Skład redakcyjny:

o. Tobiasz Kołodziejczyk, s. Julia Niemiec,
s. Lidia Balcerek, s. Maria Pietyra,
Wiesława Dejas, br. Janusz Włodarczyk

Materiały do kwartalnika prosimy przesyłać:

br. Janusz Włodarczyk
ul. Rolnicza 19, 42-500 Będzin
lub na e-mail: u_mnicha@ineta.pl

Prenumerata:

o. Tobiasz Kołodziejczyk
ul. Paprocańska 90, 43-100 Tychy
lub na e-mail: piotrtobiasz@op.pl
Cena 1 egz. 4 zł + 1,55 zł znaczek pocztowy

Konto FZS Regionu Katowice:

ODDZIAŁ I W BYTOMIU
ING Bank Śląski
Julia Niemiec
26 1050 1634 1000 0090 9534 4082

*Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach*

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”
40-761 Katowice
ul. Panewnicka 91
tel. 32 2046155
e-mail: biuro@macgraf.pl
www.macgraf.pl

ODESZLI DO DOMU OJCA

z FZŚ przy parafiach:

Ducha Świętego w Tychach

- br. Bolesław Kudlek – lat 75, we FZŚ – 28 lat

Wniebowzięcia NMP w Kobiórze

- s. Weronika Waltar – lat 80, we FZŚ – 19 lat

MB Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych

- s. Franciszka Szczepanek – lat 102, we FZŚ – 62 lata
- s. Stefania Flis – lat 84, we FZŚ – 29 lat
- s. Elżbieta Ziętek – lat 80, we FZŚ – 12 lat

Świętej Trójcy w Będzinie

- s. Irena Stachowicz – lat 66, we FZŚ – 30 lat

św. Katarzyny w Woźnikach Śl.

- s. Maria Maksyś – lat 91, we FZŚ – 27 lat

św. Józefa w Kaletach

- s. Maria Potempa – lat 79, we FZŚ – 21 lat

MB Różańcowej w Jastrzębiu-Moszczenicy Śl.

- s. Maria Sosna – lat 77, we FZŚ – 27 lat

Świętego Krzyża w Siemianowicach Śl.

- s. Elżbieta Tyrala – lat 77, we FZŚ – 23 lata

MB Fatimskiej w Turzy Śl.

- s. Marta Gajda – lat 81, we FZŚ – 20 lat

Msza św. za ++ FZŚ jest odprawiana raz na kwartał.

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
przez Miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen*

Wspomnienie o śp. Marcie Gajdzie z parafii MB Fatimskiej w Turzy Śl.

11 października 2012 roku odeszła do Pana s. Marta Gajda, która przeżyła 81 lat. Nasza rozmodlona tercjarka, gdy była zdrowa, prawie codziennie uczestniczyła w porannej Mszy św., zaczynając dzień z Panem Bogiem i kończąc go z Bogiem, odmawiając codziennie Różaniec św. z dziećmi, a później i wnukami, z rodzoną siostrą, jej rodziną, z sąsiadami. Nie tylko w miesiącach różańcowych, lecz każdego dnia przez wiele, wiele lat. Do naszej wspólnoty FZŚ należała od samego jej założenia, a w tym roku mija już 20 lat. Uczestnictwo w spotkaniach wspólnotowych było dla niej bardzo ważne i musiała zaistnieć bardzo wielka przeszkoda, żeby nie była na nim obecna. Święty Franciszek był dla niej pięknym przykładem, wzorem w codziennym postępowaniu, chciała jak on z radością kroczyć za Chrystusem. W różnych, szczególnie trudnych, sytuacjach zastanawiała się, co zrobiłby św. Franciszek. Wspomagała misję, zarówno materialnie, a przede wszystkim modlitewnie. Pogodna, milcząca, od trzech lat chorowała, a siły czerpała z modlitwy przed obrazem Najświętszego Serca Pana Jezusa, jak również św. o. Pio, do którego miała szczególne nabożeństwo. W ceremonii pogrzebowej śp. Marcie towarzyszyły dwa sztandary – różańcowy i franciszkański. Żyła z Bogiem, z Nim pracowała, wychowując dzieci i wnuki, pomagając rodzeństwu i sąsiadom. Niech Pan Bóg będzie jej nagrodą po śmierci.

s. Bogdana Fitał

Wspomnienie o br. Bolesławie Kudlek



W niedzielę rano 4 listopada 2012 roku odszedł do Pana br. Bolesław Kudlek, były przełożony wspólnoty FZŚ z parafii Ducha Świętego w Tychach. Był przełożonym przez trzy kadencje, a wcześniej pełnił funkcję zastępcy przełożonego. Kilku członków wspólnoty prowadził od postulatu aż do profesji. We wspólnocie FZŚ był od czasu jej założenia, tj. 28 lat temu. Był człowiekiem bardzo obowiązkowym, oddanym wspólnocie i parafii. Przez 10 lat pełnił funkcję kościelnego. Chętnie uczestniczył przy budowie ołtarzy na Boże Ciało, uczestniczył w nabożeństwach, w których wspólnota FZŚ brała udział. Jako przełożony był zawsze dobrze przygotowany do prowadzenia spotkania. Z wielką ochotą nosił sztandar św. Franciszka na wszystkie uroczystości w parafii i w bazylice franciszkanów w Panewnikach. Często mówił, że chętnie nosi św. Franciszka na sztandarze z nadzieją, że gdy przyjdzie czas, to św. Franciszek przeniesie go do nieba. Msza św. pogrzebowa odbyła się 7 listopada 2012 roku, którą odprawiali ks. proboszcz Michał Kostoń i o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM, asystent regionalny FZŚ.

br. Andrzej Biskup

Wspomnienie o śp. Elżbiecie Tyrale

Siostrę Elżbietę żegnaliśmy 8 listopada 2012 roku na cmentarzu parafialnym w Siemianowicach Śląskich. Udział w pogrzebie wzięła cała wspólnota FZŚ parafii Świętego Krzyża wraz z poczem sztandarowym. Pogrzeb koncelebrowali ks. proboszcz Stanisław Nocoń i o. Boguchwał Orczyk OFM. Nasza droga s. Elżbieta we FZŚ była przez 23 lata. Czynnie uczestniczyła w naszej działalności. Przez całe życie żyła miłością do św. Franciszka i św. s. Faustyny. Była skromną osobą, otwartą na drugiego człowieka i cierpienie innych. Dzieliła się tym, co miała; nikt nie odszedł od jej drzwi bez przysłowiowej kromki chleba. Wspierała niejedno pokolenie kleryków panewnickiego seminarium modlitwą i materialnie. Nigdy nie rozstawiała się z różańcem, który był jej największą bronią. Wielki wpływ wywarła na całą rodzinę; jej mąż razem z nią wstąpił do FZŚ. Jesteśmy przekonani, że św. Franciszek poprowadził naszą s. Elżbietę do domu Ojca, aby mogła odebrać nagrodę za cierpienie i krzyż, który niosła całe życie.



br. Janusz Wańczura, przełożony



**Niedziela powołaniowa w parafii
Wniebowzięcia NMP w Biertułtowach**



**91. rocznica urodzin i 25-lecie we FZŚ
br. Ludwika – świadectwo życia i wiary**



**Regionalny Dzień Skupienia w Obronie Życia i Rodzin
u Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie
– 1 grudnia 2012 roku**



**Podwójny jubileusz Elżbiety i Józefa Jastrzębskich
– 50-lecia pożycia małżeńskiego
i 25-lecia złożenia profesji**

Jubilatom życzymy zdrowia, błogosławieństwa Bożego,
opieki Matki Bożej i św. Franciszka z Asyżu.



Rekolekcje w Panewnikach

**Ks. Bernardowi
Staroście
z okazji
80. rocznicy
urodzin
i 34 lat we FZŚ**

życzymy obfitości
łask Bożych,
opieki Matki Bożej,
pokoju i dobra
oraz zdrowia.

Wspólnota FZŚ
z Łazisk Średnich





MÓJ BÓG

Mógł wybrać pałace
Wygodne łożo
Wybrał ubogą stajenkę
Siano w żłobie
BOŻY SYN

MÓJ BÓG
Objawił się pasterzom
Po znakach czasu
Rozpoznali mędrcy

Przybiegli pasterze
Dzbanki pełne mleka
Przyszli mędrcy
Dary przynieśli
Złoto kadzidło mirrę

DWUDZIESTY
PIERWSZY WIEK
Tajemnica Miłości

(br. Jan Mieściuk)

Życzenia składają członkowie Rady Regionu Katowickiego



Bł. Jan Paweł II
– patron Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego



Temat rozważań w roku 2013 z racji Wielkiej Nowenny
na Jubileusz 800. rocznicy powstania
III Zakonu św. Franciszka
(1221–2021)

*Mają w nienawiści ciała swoje
z wadami i grzechami... (1 LW 2)*



**Jubileusz 125-lecia III Zakonu św. Franciszka
przy parafii NSPJ i MB Fatimskiej w Strzybnicy**



„Panie przymnóż nam wiary”

**Na rozpoczęty Rok Wiary
i rozpoczynający się
Nowy Rok 2013
serdeczne życzenia
obfitych łask Bożych
w codziennym poznawaniu
swego powołania**

składa Rada Regionu
Lubliniecko – Tarnogórskiego FZS
wraz z Asystentami Duchowymi